

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Redaktor przyjmuje oddzielnie od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 169,315

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkows 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, niedziela 24 maja 1931

Nr. 118

Niesłychana arogancja Curtiusa w Genewie

Skandale gdańskie przed forum Ligi Narodów

Genewa, 23. 5. (PAT.). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady przedstawiciel Wielkiej Brytanji złożył raport w sprawie stosunków polsko-gdańskich.

Jak wiadomo, od kilku dni trwały układy między sekretarjatem, stronami i sprawozdawcą co do treści raportu i rezolucji Rady, jednak z powodu oporu przedstawicieli W. M. Gdańska żadnej jednomyślnej redakcji nie można było osiągnąć.

Raport Hendersona przypomina na wstępie główne punkty nadzwyczajnego raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, w którym ten stwierdza poważny kryzys w Gdańsku. Sprawozdawca przypomina wniosek hr. Graviny, które stwierdzają, że kryzys obecny nie stanowi kryzysu pomiędzy Ligą Narodów i W. M. Gdańskiem, lecz pomiędzy Gdańskiem i Polską. Henderson przypomniał również, że wysoki komisarz w raporcie swym stwierdził, że obecny stan rzeczy nie wywołuje potrzeby zastosowania art. 1 rezolucji Rady z r. 1921. Powyższa rezolucja Rady mówi o ewentualnej obronie terytorjalnej W. M. Gdańska, jak również utrzymaniu porządku na terenie Wolnego Miasta przy pomocy środków policyjnych lub zbrojnych Polski. Sprawozdawca wyraża przypuszczenie, że Rada jednomyślnie wyrazi zaufanie dla akcji wysokiego komisarza i w celu dokładnego sprecyzowania kompetencji wysokiego komisarza — Henderson przypomniał, jakie funkcje posiada wysoki komisarz i stwierdził, że przewidziane jest rozszerzenie kompetencji wysokiego komisarza przez wyraźne określenie, że w wyniku obowiązku przedstawienia Radzie stanu rzeczy w Gdańsku, wysoki komisarz w razie potrzeby może w każdej chwili zwrócić się do senatu Wolnego Miasta, który obowiązany jest zakomunikować mu wszelkie dane o sprawach publicznych Gdańska. W zakończeniu raportu Hendersona podkreśla, że uważa za pożyteczne kroki podjęte przez wysokiego komisarza wobec senatu Wolnego Miasta w celu ukrócenia nadużyć mundurowych dla celów demagogicznych i wyraża przekonanie, że Rada poleci wysokiemu komisarzowi ponowne demarche w tej sprawie. Henderson wyraził nadzieję, że Rada wyrazi dezaprobatę w stosunku do wszystkich manifestacji dla akcji, skierowanej przeciwko statutowi Wolnego Miasta.

Henderson zaproponował w końcu następujący tekst rezolucji:

„Rada przyjmuje raport sprawozdawcy i jego konkluzje. Rada odwołuje się do stron z apelem, zalecając im powzięcie wszelkich środków dla przywrócenia ducha zaufania i współpracy w stosunkach gdańsko-polskich i dla uspokojenia opinii publicznej obu krajów. Rada zaleca wysokiemu komisarzowi przygotowanie drugiego raportu co do sytuacji w Gdańsku dla przyszłej sesji Rady.“

Po wysłuchaniu raportu Hendersona p. minister Zaleski wygłosił następującą krótką deklarację:

„Sprawa, którą się tu zajmujemy, wniesiona została na Radę przez wysokiego komisarza Ligi Narodów i nie stanowi bynajmniej konfliktu pomiędzy Gdańskiem i Polską. Rząd mój wysoce się jednak interesuje stanem rzeczy na terytorjum W. M. Gdańska. Ze względu na to, że środki tu proponowane, nie wydają mi się dostateczne dla naprawy sytuacji, którą przedstawił nam tu wysoki komisarz w swoim raporcie z dnia 25 kwietnia b. r., wstrzymuję się od głosowania.“

Po p. min. Zaleskim zabrał głos prezydent Ziehm, który zaznaczył, że ponieważ p. min. Zaleski nie podjął dyskusji na temat raportu, przeto i on nie przedstawi swoich uwag. Pre-

zydent Ziehm zapowiada wszczęcie rokowań z rządem polskim i wysokim komisarzem, któremu przy tej okazji wyraża zaufanie.

Następnie przemawiał wysoki komisarz hr. Gravina, wyrażając nadzieję, że w następnym swym raporcie będzie miał okazję stwierdzić poprawę tych stosunków polsko-gdańskich.

W zakończeniu debaty Henderson apeluje do senatu Wolnego Miasta, aby w interesie Gdańska zastosował on wszelkie środki dla przeciwdziałania ewentualnym niepokojom i nieporządkom, które spowodować mogą poważne konsekwencje i narazić na szwank stosunki polsko-gdańskie.

Raport i konkluzje zostały przez Radę przyjęte, poczem przewodniczący Curtius wygłosił parę słów, wśród których końcowe zdanie wzbudziło poruszenie na sali Curtius mianowicie odwołał się w imieniu Rady do obu stron, aby dały dowód bezstronności i aby wstrzymały się od wszelkich prowokacji.

Według dotychczasowej praktyki Rady, oświadczenia przewodniczących, w których zawarty jest apel do członków Rady, zwykle by-

wały uzgadniane pomiędzy członkami Rady. W tym wypadku uzgodnienia nie było, to też to oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagr. nie znalazło naogół aprobaty.

Protest min. Zaleskiego

Genewa, 23. 5. (Tel. wł.). Przeciw niezwykłemu zachowaniu się niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, przewodniczącego obrad na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, (o czem donosimy powyżej) min. Zaleski zgłosił protest.

Dymisja hr. Graviny nieaktualna

Genewa, 23. 5. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy dymisja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny nie jest aktualna, mimo że potwierdza się wiadomość o złożeniu dymisji przez hr. Gravinę na ręce generalnego sekretarza Ligi. Treść listu tego nie została dotąd zakomunikowana członkom Rady.

Sprawy górnośląskie w Genewie odroczone

Genewa 23. 5. (tel. wł.). Sprawy górnośląskie spadły z porządku dziennego obrad Rady Ligi Narodów na skutek starań Niemców. Niemiecki minister spraw zagr. Curtius oświadczył iż nie miał czasu na przestudjowanie odnośnego mater-

jału.

Jest to bardzo dziwne, ponieważ Curtius poprzednio stwierdził że sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce niezmierznie go obchodzą.

Rada Ligi Narodów swoje — Niemcy swoje

„Odczekamy decyzję Haگی, lecz „Anschlussu“ nie zanlehamy“

Wiedeń, 23. 5. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że rząd niemiecki jest zdecydowany nadal przeprowadzić niemiecko-austriacką unję celną. Rząd niemiecki dotrzyma swego przyrzeczenia, danego w Genewie i nie będzie prowadził rokowań z Austrią aż do decyzji trybunału haskiego. Oznacza to, że do tego czasu nie przybędzie żadna delegacja niemiecka do Wiednia, ani też austriacka do Berlina w sprawie unji celnej, natomiast prace przygotowawcze nie będą przerwane. — Międzynarodowe koła berlińskie są przekonane, że

międzynarodowy trybunał w Hadze uzna stanowisko Niemiec i Austrii za uprawnione. Gdyby orzeczenie w tym duchu zostało wydane w Hadze, a mimo to próbowano w Genewie na sesji jesienniej wszcząć kroki polityczne przeciwko projektowi unji celnej i poddać w ten sposób Niemcy niejako pod kontrolę polityczną, wówczas niemiecki minister spraw zagran. gotów jest opuścić Genewę i nie wziąć udziału w dyskusji politycznej Rady Ligi Narodów.

„Jutro powstanie w Europie instytucja wzajemnej pomocy“

Oświadczenie Brianda na zamknięcie sesji

Genewa, 23. 5. (PAT.). Zamykając sesję komisji studjów europejskich Briand wygłosił przemówienie, w którym w dalszym ciągu w sposób niezwykle wymowny skreślił obraz panującego w Europie chaosu gospodarczego, zaznaczając, że niebezpieczeństwo to zostało szybko dostrzeżone. Każdy wspomaga teraz swego sąsiada — mówił Briand. — Jutro powstanie w Europie instytucja wzajemnej pomocy. Komisja studjów europejskich rozwija coraz skuteczniejszą działalność w porozumieniu z in-

stytucją Ligi Narodów. Prawdopodobnie nie zobaczą tryumfu niektórych drogiej nam idei, jestem jednak pewny, że inicjatywa nasza nie pójdzie w zapomnienie. Dziękuję panom za współpracę, która ułatwiła mi moją rolę przewodniczącego i pozwoliła mi wziąć udział w waszych sukcesach.

W imieniu zebranych przemawiał Henderson, składając hołd zasługom Brianda.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 3 września.

Min. Zaleski najstarszym członkiem Ligi Narodów po wyjeździe Brianda

Genewa 23. 5. (tel. wł.). Po wczorajszym wyjeździe Brianda z Genewy w kołach Rady Ligi Narodów podkreślają, że obecnie najstarszym członkiem Rady

Ligi Narodów jest min. Zaleski który w Radzie zasiada od 5 lat. W kołach Ligi uważają to za znak stałości i ciągłości polskiej polityki zagranicznej.

Konferencja p. Marsz. z Panem Prezydentem

Warszawa, 23. 5. (PAT.). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na Zamku konferencja między p. Prezydentem Rzplitej a p. Marszałkiem Piłsudskim.

Prymas Polski powrócił z Rzymu

Katowice, 23. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 8,30 rano pociągiem pospiesznym z Rzymu przybył do Katowic ks. prymas Hlond w towarzystwie ks. biskupa śląskiego dr. Adamskiego. Po powitaniu na dworcu przez duchowieństwo oraz brata Jana Hlonda, ks. prymas udał się do kościoła Marjackiego, gdzie odprawił nabożeństwo. O godz. 13,20 odjechał ks. prymas Hlond do Poznania.

Olbrymię powodzenie polskiej pożyczki kolejowej we Francji

(o) Warszawa 23. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że aczkolwiek termin pokrycia emisji pierwszej transzy pożyczki kolejowej Górny Śląsk — Gdynia jeszcze nie upłynął, do wczoraj już cała emisja obligacji towarzystwa polsko-francuskiego została pokryta. Oznacza to duży sukces pożyczki naszej na francuskim rynku finansowym, tem większy, jeśli się zważy, że jest to pierwszy papier procentowy polski, z którym ma do czynienia rynek francuski.

Spokój po burzy w Jaworznie

(o) Warszawa 23. 5. (tel. wł.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzy mało wczoraj doniesienie Okręgowego inspektora pracy z Katowic który donosi że po wczorajszym pogrzebie ofiar krwawych zajęć w Jaworznie górnicy w zagłębiu krakowskim przystąpili do pracy. Wczoraj pracowały już wszystkie kopalnie a związki zawodowe przygotowują się do rokowań z przedstawicielami przemysłu.

550 tysięcy funtów pożyczki angielskiej dla poczty polskich

(o) Warszawa, 23. 5. (PAT.) Dowiadujemy się, że minister poczty i telegrafów podpisał przed kilku dniami z angielską firmą Telephone General Trust Ltd. umowę, na podstawie której ministerstwo otrzyma pożyczkę w wysokości 550 tysięcy funtów ang.

Z tego 300.000 funtów ministerstwo otrzyma w towarze w postaci automatów telefonicznych i automatycznych central oraz niezbędnych narzędzi do uruchomienia fabryki automatów. Gotówką zaś ministerstwo otrzyma 250.000 funtów ang. Część tych pieniędzy zostanie zużyta na zbudowanie w Polsce specjalnej wytwórni automatów telefonicznych. Firma angielska zobowiązała się w ciągu 6 lat dostarczyć central automatycznych dla 39400 abonentów. Budowa fabryki automatów telefonicznych rozpocznie się w najbliższym czasie

O puhar Davisa Dania — Polska 3:2

Kopenhaga, 23. 5. (PAT.). W trzecim dniu rozgrywek o puhar Davisa Duńczyk Ulrich zwyciężył Hebdę w stosunku 6:2, 6:1, 6:3. Następnie Tłoczyński zwyciężył Henriksena w stosunku 6:2, 4:6, 6:3, 6:2.

Ostateczny wynik meczu Polska — Dania przedstawia się 3:2 na korzyść Danji.

Nowy rekord mistrza Polski Bocheńskiego

Bruksela, 23. 5. (PAT.). Mistrz polski w pływaniu na kilku dystansach Kazimierz Bocheński pobit tu rekord polski w stylu dowolnym na 300 metrów, należącym do Koeha. Nowy rekord wynosi 3.58.6.

Od rokoshu do rozkladu

Pięcioletni dorobek naszej opozycji

Niespełna rok temu w Krakowie odbył się kongres centrolewu. Socjaliści wespół z piastowcami, wyzwolencami i stronnictwem chłopskim oraz z przedstawicielami Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej przydzielili poparcie agitacyjnym endecji urządzili poprostu zajazd na gród podwawelski, zajazd wybitnie polityczny. — Zajazd ten przypominał najgorsze nasze tradycje przedrobiorowe: przynosił i przynosił i rzucił w masy hasła rokoshu, tworzył konfederację spiskowców partyjnych, jawnie proklamujących walkę z rządem i systemem, który do dziś dnia trwa. Do tego stopnia weszła nienawiścią i negacją ta demonstracja wicherzycieli partyjnych, że w rezolucjach podpisanych przez sześć ugrupowań tworzących t. zw. centrolew nie tylko apelowano do mas, aby uchylały się od spełniania obowiązków obywatelskich wobec Państwa, lecz nawet odwoływano się do zagranicy, aby z rządem Marszałka Piłsudskiego nie współpracowała, gdyż centrolew, czy Kongres centrolewu w Krakowie takiej współpracy nigdy nie uzna i nie daje na nią własnej sankcji...

SOCJALIŚCI I CENTROLEW

Na Kongresie centrolewu przywodził socjaliści. W ich rękach była scena Kongresu krakowskiego; oni wysunęli się na pierwszych aktorów, sprytnie nakreślając figurki i przywódców partyjnych od stronnictw chłopskich aż do Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej partii robotniczej. Endecja z góry udzieliła socjalistom i Kongresowi swego „błogosławieństwa partyjnego“ i choć jej przedstawiciele nie odważyli się wziąć bezpośredniego udziału w Kongresie centrolewu jednak sercem i duszą i współdziałaniem byli po stronie rokoshan krakowskich.

Zdawałoby się, że akcja zakrojona na taką wielką skalę doprowadzi do katastrofalnych zaburzeń w społeczeństwie, tem więcej, że ci którzy jej przywodzili gotowi byli na wszystko, a „praworządność“ którą obłudnie manifestowali była raczej zamaskowaniem pogotowiem do czynnej rozgrywki z rządem. Tymczasem rzeczywistość i prawdziwa wola i instynkt społeczeństwa zdemaskowały w całej pełni warcholstwo partyjne na zjeździe krakowskim. Takiej kompromitacji nieporozumiałej akcji politycznej, kierowanej przez sztaby partyjne większości stronnictw parlamentarnych nie obserwowaliśmy w Polsce od chwili powstania naszego państwa. Nie pomogły i dalsze występy centrolewu, które skończyły się krwawymi ofiarami w dniu 14 września r. ub. Był to przedostatni akt sromotnej klęski Kongresu centrolewu w Krakowie, akt tem więcej sromotny, że

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KREW NIEWINNYCH OFIAR SPADA NA PRZYWÓDCÓW PARTYJNYCH CENTROLEWU.

Potwierdził to zresztą wyrok sądowy w drugiej instancji w procesie jednej z działaczek socjalistycznych i organizatorek krwawej wrześniowej demonstracji centrolewu w Warszawie Dr. Budzyńskiej - Tyllickiej skazanej za udział w demonstracji na rok więzienia.

PO ROKU

Ostatni akt kompromitacji centrolewu i socjalistów rozegrał się z chwilą, gdy stronnictwa chłopskie połączyły się w stronnictwo ludowe i rozgrywa się dziś w niespełna rok po Kongresie centrolewu w Krakowie w tym samym Krakowie. Mianowicie centrolew przestał istnieć, rozsypał się w kupki lotnego piasku partyjnego. Stronnictwa Chłopskie zawiązały własny blok ludowy a socjaliści w dniu dzisiejszym rozpoczynają obrady XXII Kongresu PPS w Krakowie. W tym samym czasie osobno obradować będzie w Krakowie Stronnictwo ludowe. — Ani śladu nie pozostało po Chrz. Dem., ani śladu po Narodowej Partii robotniczej w centrolewie. Dawni sojusznicy uchwala rokoshanckich rozpadli się na kawałki. Ci, którzy Polską chcieli rządzić rok temu, sami rozeszli się w różne strony, bez żadnego przymusu postronnego

i sami dziś rozpaczają nad położeniem bez wyjścia. Sami stali się sobie sobą w oku i programem obcy, podejrzliwi a nawet nienawistni.

Bo zestawmy dalsze fakty. Główni patroni centrolewu socjaliści przed kongresem XXII PPS. w Krakowie na łamach „Robotnika“ urządzili sobie „trybunę dyskusyjną“. Ta „trybuna dyskusyjna“ to poprostu kopalnia materiału orjentacyjnego, który bezpośrednio stwierdza że nasz socjalizm reprezentowany przez PPS. jeżeli dziś jeszcze w pełni nie okazał się bankrutem, to okaże się niewątpliwie, bo przechodzi nietylko kryzys ludzi, odpowiedzialnych przywódców, lecz kryzys organizacji partyjnej i metod działania. Co najczęściej charakterystyczne, że większość działaczy socjalistycznych i to wpływowych odrzuca dziś otwarcie wszelką myśl współpracy z centrolewie i to ze względów zasadniczych. Zresztą komicznie i zabawnie brzmią te oświadczenia, bowiem centrolew już od kilku miesięcy stał się nieboszczykiem.

BEZHOŁOWIE W PPS.

Aliści należy zwrócić uwagę skrupulatną na to, co dzieje się w łonie samych socjalistów. Przytoczymy poniżej „próbki“ zapatrywań działaczy socjalistycznych, na to, co trzeba robić, i co Kongres partyjny PPS. ma przynieść naszemu socjalizmowi. Sięgnijmy zatem do „trybuny dyskusyjnej“ „Robotnika“.

Dnia 8 maja towarzysz Gralicki pisał:

W sytuacji obecnej Partji potrzeba przede wszystkim więcej inicjatywy, więcej rozmachu, sprawniejszego aparatu.

Jedyną próbą inicjatywy z naszej strony był Kongres Krakowski Centrolewu on też poważnie zaniepokoił przeciwnika. Była to jednak próba połowiczna, nie dociągnięta, której akt drugi odłożono na parę miesięcy. Życie takich antraktów nie znosi i 14 września nie dał już oczekiwanych rezultatów.

Następnego dnia przychodzi w „Robotniku“ do głosu komunizujący towarzysz Drobner:

„Projekt rezolucji politycznej, przygotowanej przez CKW. na kongres nasz majowy, stwierdzić muszę, iż w najważniejszych bodaj punktach, nie zbiega się ta rezolucja z główną linią programową, gorzej, nie zbiega się z „rzeczywistą rzeczywistością“ w Polsce.“

Towarzysz Drobner radzi tedy, aby Kongres partyjny poprzestał na programie socjalistycznym z r. 1920, czyli cofa się o jedenaście lat wstecz i domaga się „zrewolucjonizowania mas“.

10 maja towarzysz Leliwa otwarcie zaleca PPS. aby realizowała to, co dzieje się w Rosji sowieckiej:

„w Rosji rośnie jak na drożdżach, przykładowy wzór przyszłego ustroju. Rosja Socjalistyczna wskazuje na żywotność idei socjalistycznej i możliwość jej realizacji.“

Towarzysz Leliwa również ostro krytykuje obecne władze partyjne, czyli t. zw. Centralny Komitet Wykonawczy i wzywa „do przygotowania mas do ostatniej rozgrywki“.

ŻŁE DZIEJE SIĘ W PARTJI KRZYKACZY

Po nim zabiera głos towarzysz Krzesławski i również wypowiada się przeciw

projektowi rezolucji CKW. zalecając jednocześnie wzmocnienie autorytetu „sądów partyjnych“, które mają dać „rekojmie“ — że nie będą ulegały niczym wpływom“.

Dnia 12 maja towarzysz Kwapiński stwierdził że „rodzi się niechęć mas do partji“:

Mniej szumnych zapowiedzi, a więcej pracy — to da znacznie więcej wyników, niż najlepiej napisana rezolucja w stylu ultrarewolucyjnym.

Kongres Partji, jeżeli ma dać dobre wyniki — musi zmontować na całkiem innych podstawach życie organizacyjne Partji.

13 maja towarzysz Kawalec wygłasza Niestety jeżeli chodzi o projekt rezolucji CKW na Kongres to zawodzi on oczekiwania.

Wprost rewelacyjnie brzmią wywody towarzysza Borskiego, który zbija i potępia polityczną orientację towarzysza Niedziałkowskiego, jednego z twórców i orędowników centrolewu.

Niedziałkowski stawia Marksa do góry nogami... Wogóle nie można obalać dyktatury za pomocą kartek wyborczych“.

Czyli towarzysz Borski podziela pośrednio zdanie mocno czerwonego towarzysza Leliwy, który wręcz powiadał, że na kongresie

„Kwestja pozostania względnie secesji partji (PPS) ze Sejmu powinna być również przedyskutowana“.

18 maja towarzysz Lehmann z Bydgoszczy pisał:

„Partja musi odnaleźć wspólny język z masami a wówczas zdolna będzie do zdrużgotania dyktatury.“

I towarzysz Benkiel skarży się na ten brak łączności z masami. Woła o program nowy i radzi m. in. „zmniejszenie budżetu wojskowego.“

„musimy masom, wynędniałym, rozbitym i rozczarowanym powiedzieć i wskazać co chcemy by się stało, gdy sięgnijemy po władzę. Muszą uwierzyć, że niesiemy im lepsze jutro i że zdolni jesteśmy je urzeczywistnić“

DO CZEGO JUŻ DOPROWADZILI

Dobitnie i ostro rozprawia się z polityką partji w nr. z 20 maja towarzysz Kielecki:

Kongresy partyjne straciły faktycznie znaczenie. Jakims dziwnym zbiegiem wypadków mówią aż do przerwania dyskusji sami członkowie CKW., Rady Naczelnej posłowie. Ciąła kierownice uniezależniły się istotnie od Partji, są nieodpowiedzialne. Godności partyjne przeistoczyły się w dożywotnie, bez względu na owoćność i sumienność ich pracy, Związek z masą rozluźnia się, wzajemne zrozumienie maleje, każdy błąd lub zaniedbanie obowiązku uchodzi bezkarnie.

„Jest kryzys ludzi“ pisze towarzysz Kielecki i dodaje:

Przedewszystkiem należy zmienić statut partyjny w duchu demokratycznym. Jeżeli wszystko zostanie postaremu, to szkoda czasu na zwracanie sobie głowy“.

I na koniec warto przytoczyć opinie towarzysza T. Rawicz-Lipińskiego:

„nic chyba tak nie kompromituje partji jak puste słowa szumnych zapowiedzi, a w następstwie niemożności wykonania. Propaganda i agitacja to za mało, trzeba oświaty, oświaty i jeszcze raz oświaty, a potem do czynu“

CO Z TYCH GŁOSÓW WYNIKA?

Przytoczyliśmy szereg tych głosów, wyluskując z nich najbardziej znamienne zdania. Narazie nie będziemy się szerszej nad nimi rozwodzić. Mówią one wyraźnie za siebie. Mówią, że Polska Partja Socjalistyczna w okresie ostatnich lat pięciu kompromituje się, że nie ma programu twórczego, że masy są rozczarowane, że ferment w niej się rozwija, że przechodzi przez kryzys ludzi, że zagubiła się w frazesach i szumnych zapowiedziach a nawet trzeba „zmienić statut partyjny w duchu demokratycznym“. Czyli od podstaw ją przeorganizować, rzucić w nią snop oświaty itd.

Co gorsze, że, jak z powyższego wynika do steru partji dorwać się chcą towarzysze komunizujący ci, którzy za wzór działania stawiają Rosję Sowiecką jako przykład „możliwości realizacji socjalizmu“.

KŁĘSKA I KOMPROMITACJA SOCJALISTÓW JEST FAKTEM

Mniej nas w uwagach niniejszych narazie obchodzi, czy na Kongresie w Krakowie przyjdą do głosu radykalne elementy socjalistyczne. Klęska i kompromitacja naszych socjalistów jest faktem i tego nie obali żaden „centrolew“ poroniony twór nieporozumiałej i szkodliwej dla kraju „roboty“ partyjnej. Bo trudno nazwać ludzi, którzy łącznie z socjalistami sprzymierzyli się w walce z rządem — ludźmi, czy politykami, czy wrzście działaczami odpowiedzialnymi. Przeciwnie nazwać ich trzeba co najmniej krótkowzrocznymi działaczami, usadowionymi wygodnie na wulkanie własnej partji, — którą od wewnątrz rozsadzają nieporozumienia, brak twórczego programu, brak ludzi odpowiedzialnych, prądy odśrodkowe, lada chwila mogąca się przerodzić ALBO W REWOLUCJĘ PARTYJNĄ, albo stać się PODATNYM MATERJAŁEM DO ANARCHJI.

I to, co dziś możemy powiedzieć o socjalistach, to samo wypada odnieść do CAŁEJ NEGATYWNEJ DZIAŁALNOŚCI STRONNICTW OPOZYCYJNYCH.

Są one pozbawione kośca ideowego. Nie panują nad własnymi szeregi partyjnymi a jeśli panują w swem mniemaniu, to tylko dzięki temu, że uruchomiły wszelkie środki licytacji demagogicznej, że rozpętali negację w życiu państwowym i publicznym, że nie wahają się, walczyć z rządem własnym, przekraczać granicy i szerzyć niezadowolone, pomstowania, często przybierające cechy akcji antypaństwowej. A nic tak nie kompromituje partji — jak słusznie powiedział powyżej z jeden z działaczy socjalistycznych — jak „PUSTE SŁOWA SZUMNYCH ZAPOWIEDZI A W NASTĘPSTWIE NIEMOC WYKONANIA“

Po pięciu latach szaleńczej roboty opozycyjnej, ciągłej walki, ciągłych pomstowań, uporczywego minowania i podminowania wywania rządu kraju i państwa, opozycja od endecji począwszy a kończąc na socjalistach —

ZGRAŁA SIĘ ZUPEŁNIE.

Jeśli zaś liczy na poparcie społeczeństwa — to liczy naiwnie. Bo rządy przekazać dzisiejszym stronnictwom opozycjonistom byłoby równoznaczne z narazieniem nietylko naszego Państwa lecz i niepodległości poprostu na katastrofę.

Kto chce być odpowiedzialnym za losy kraju, musi przedtem zasłużyć sobie nie negacją, lecz twórczą pracą na tę odpowiedzialność. S. N.

O ducha modlitwy zgody i czynu

Z przemówienia Ojca św.

W dniu obchodu jubileuszowego „Rerum Novarum“ Ojciec św. wygłosił przemówienie do pielgrzymów z całego świata, o czym już donosiliśmy. Zakończenie tego przemówienia brzmiało jak następuje:

„Modlitwa, czyn, poświęcenie — oto czego więcej, niż wszyscy, potrzebujecie wy, synowie i córki pracy, już przez to samo synowie i córki szczególnie przez Nas umiłowani; wy zarówno, jak i pracodawcy, kierownicy i finansjacy pra-

cę, potrzebujecie tego, aby wszystko działało się ze sprawiedliwością i miłosierdziem w braterskiej i zgodnej współpracy, przy wypełnianiu wszystkich obowiązków i uznawaniu wszystkich praw, przy poszanowaniu wszystkich wartości i godności wszystkich.“

Zbliżają się Zielone Świątki; zwróćcie się do Ducha Świętego, Stworzyciela i Poświęciela i Pocieszyciela, by zlał na Kościół i świat pełnię Swych darów, by odnowił i powiększył w was tego ducha

modlitwy, czynu i poświęcenia, którego tak szczególnie potrzebujecie.

A tymczasem niech spłynie Nasze ojcowskie Błogosławieństwo Apostolskie na was wszystkich i na waszych braci i siostry w pracy, niech spłynie na wasze osoby, na wasze prace, na wasze rodziny, na tych także co do waszej pracy dołączają swą pomoc i ryzyko swoich bogactw, odpowiedzialne kierownictwo swojej inteligencji. Benedictio Dei Omnipotentis. Patris et Filii et Spiritus Sancti.

Czerwona fala strajków w Europie

Czterysta fabryk w Lille stanęło — Komuniści organizatorami strajków

Po gwałtownej ofensywie bolszewizmu na Hiszpanję jakaś dziwna, niepojęta fala strajków rozlała się jednocześnie po Europie. Mimowoli nasuwa się pytanie czy akcja ta nie jest planowa, kierowana tą samą zbrodniczą ręką, która podpalała kościoły hiszpańskie, a niedawno kierowała rewolucją na Maderze, krwawymi wyborami w Egipcie i rozruchami w Ameryce Południowej, i czy nad areną świata nie podnosi się już kurtyna na krwawe przedstawienie: „drugiego aktu” ofensywy socjetyckiej na kulturę marodów ziemi, o której pisaliśmy p. t. „Bolszewicy przygotowują rewolucję światową”.

Nietylko w Polsce próbowano wznieść strajki, jak już donosiliśmy, zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ostatnie depesze przyniosły szczegóły o rozruchach komunistycznych w Szwecji, w której brały udział i kobiety „czerwone kombatancki”, jednocześnie zaś przeszło 100 tysięcy robotników tekstylnych strajkuje w północnej Francji.

Korespondent jednego z pism francuskich nadsyła z Lille następujące sprawozdanie z sytuacji strajkowej, świadczące o niezmiernie groźnym nasileniu zdenerwowania wśród robotników.

Syreny fabryczne nie podniosły głosu dziś rano... Wielkie ogniska nie zostały rozpalone... Pustka w fabrykach i głuche milczenie! Jedyne nieliczne personel administracji i dyrekcji przekroczył bramy fabryk strażonych przez wojsko.

STRAJK OBJAŁ CZTERYSTA FABRYK.

W odcinku Rouboix zawiesiło pracę 210 fabryk — 48.000 robotników strajkujących, Toureing: 175 fabryk — 45.000 robotników strajkujących. Larmoy — 7.000, Halvin — 9.000, Vatreiais — 9.000.

Strajkują mechanicy, palacze, robotnicy wszelkich kategorii. — 12.000 żandarmerów stacjonuje wewnątrz fabryk. Patrole krążą po ulicach.

W przeciągu jednego dnia liczba strajkujących wzrosła ze 100.000 na 115.000 i nie można przewidzieć dalszego rozwoju wypadków.

Sytuacja staje się tem groźniejsza, że strajk zaczyna obejmować i dalsze tereny.

Demonstracje socjalistyczne

Klub parlamentarny P. P. S. powziął decyzję, aby posłowie i senatorowie socjalistyczni wystąpili z grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Klub parlamentarny P. P. S. motywuje swą secesję tem, że jakkolwiek forma współpracy z B. B. jest w warunkach dzisiejszych zwłaszcza po doświadczeniach ostatniej sesji sejmowej bezcelowa. Jako dalszy motyw wymienia również stanowisko, zajęte w sprawie brzeskiej przez prezesa polskiej grupy Unji parlamentarnej polsko-francuskiej pos. Janusza ks. Radziwiła.

Słowem socjaliści nową akcję wszczynają na terenie parlamentarnym. Na innym miejscu piszemy o tem, że noszą się nawet z zamiarem secesji z Sejmu.

Czy bóle nerwowe i migrena są uleczalne?

Również i dla reumatyków bardzo ciekawe!

Poniżej podajemy treść listu p. Bratkowskiego, Lwów, Rzeczna Polska jak następuje: od dłuższego czasu cierpiełem na dokuczliwe, wprost nie do zniesienia bóle głowy, które lekarze określili jako chroniczną migrenę. Żyzywałem wiele środków, lecz niestety bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem Togał, o którego zbawiennym działaniu, przypadkowo wyczytałem w gazetach. I rzeczywiście po zażyciu Togału uporczywe bóle głowy znikły i już od trzech miesięcy czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenia poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy żczywali tabletki Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, przeziębieniach, bólach ner-

„Ma się wrażenie — kończy dziennikarz francuski — że strajk przekracza w dziwny sposób ramy zwykłego konfliktu”.

Tem więcej znamienna musi nam się wydać odezwa „Robotnika” w dniu 22-go maja:

„Towarzysze Robotnicy! Pamiętajcie, że w dniu 31 maja odbędą się w całym kraju zgromadzenia demonstracyjne pod hasłem: Precz z wyzyskiem! Podnieść pracę! Skrócić dzień roboczy!”.

Musimy być w pogotowiu samoobrony społecznej, aby jej się przeciwstawić.

Z teki karykaturzysty



Widmo bolszewizmu.

Pohulało się po Rosji — pohula się po Hiszpanji...

Bomby w stolicy Portugalji

Dzienniki paryskie donoszą szczegóły następujące o sygnalizowanych już telegraficznie zamachach przy pomocy bomb w stolicy Portugalji. W poniedziałek wieczorem, kiedy grupa studentów nacjonalistów przybyła z prowincji, ażeby złożyć hołd prezydentowi Republiki, na dworcu Rocio w drodze powrotnej wybuchła bomba, która zraniła lekko 10 osób. W nocy z niedzieli na poniedziałek przy wyjściu z posiedzenia w Colizeum rzucona była druga bomba przez zamachowców, którzy zbiegli. Po rozproszeniu tłumu jeszcze jedną bombę rzucono przy ulicy Carett, która zraniła lekko 5 osób. Równocześnie grupa manifestantów wyważywszy drzwi w domu dziennika „La Republica”, wtargnęła do jego redakcji i zniszczyła kilka pokoiów, a zanim nadbiegła gwardja republikańska zdołała zbiec.

Hiszpańskie księżniczki stenotypistkami Praca dla reklamy

Hiszpańskie księżniczki Beatrycza i Krystyna, córki zdezonizowanego króla Alfonsa, uczą się obecnie w Paryżu stenografji i pisanja na maszynie.

„Być królowną jest mniej przyjemnie niż pan sobie wyobraża, — oświadczyła ks. Beatrycza w wywiadzie, o który ją proszono w Paryżu. — Pracujemy ciężiej niż niejedna reporterka czy sekretarka, jesteśmy prawie ciągle na służbie od rana do wieczora, bo załatwiamy obszerną korespondencję naszych rodziców. Ponad wszystko lubimy golf i tenis, a mamy tyle do roboty, że brakuje nam czasu na tę rozrywkę. Jedyną naszą przyjemność teraz to słuchanie radja z Hiszpanji”.

Czasy się zmieniają... Królewne hiszpańskie, które przed paru miesiącami mieszkaly jeszcze na „szklanej górze” Eskurialu — stukaają dziś na maszynie i uczą się pilnie zawiłych hieroglifów stenografji, a jedyną ich przyjemnością jest radjo z Hiszpanji... z płonącej ogniem rewolucji ojczyzny!

Przeszło miliard zł na budowę pancerników

Jak budowano „Deutschland” — 3 miliony RM na 2 rury do miotania torped — Wrzawa w prasie niemieckiej

Wśród wielkiej wrzawy spuszczone na wodę nowy pancernik niemiecki „Deutschland”. Pisma niemieckie powitały go entuzjastycznymi artykułami. Lecz nie wszystkie. Nie we wszystkich kołach pospieszna budowa nowych pancerników niemieckich wywołuje wybuchy radości.

Pisma, usposobione krytycznie do programu marynarki wojennej Rzeszy, który do roku 1938 przewiduje budowę 6 nowych pancerników, zastanawiają się poważnie

nad celowością tego programu, i przytaczają szereg ciekawych momentów, które zasługują na zastanowienie się.

Przedewszystkiem podkreśla się tutaj, iż Niemcy swoje nowe statki wojenne budują o 58 proc. drożej niż Anglja. Za 3 miliony marek, które obecnie wydano jedynie na 2 rury do miotania torped, w r. 1914 można było nabyć 2 całkowite kanonierki lub 44 rury do rzucania torped. Dzisiaj budowa pancernika kosztuje 4.000

marek od tonny, czyli prawie 4 razy więcej, niż budowa luksusowego parowca. Największe bowiem i najszybsze parowce tego rodzaju, jak „Europa” i „Bremer” kosztowały jedynie 1.290 marek od tonny.

Ponieważ program marynarki Rzeszy przewiduje budowę 6 pancerników, to odbudowa „skromnej” floty wojennej Niemiec kosztować będzie 480 milj. marek nie mieckich, czyli przeszło miliard złotych (licząc koszty budowy jednego pancernika po 80 milionów).

Pisma niemieckie słusznie zastanawiają się nad kwestją, o ile korzystniej sumę tę możnaby zużyć w innych celach, i zapytują się, czy wydatek w wysokości pół miljarda marek niemieckich na statki wojenne jest wydatkiem produktywnym i celowym, zwłaszcza, iż jest to np. tylko ćwierć sumy, którą rząd Rzeszy rocznie wydaje na zapomogi dla ofiar wojennych i ich rodzin.

Niemalą sumę pozerają także zapomogi dla bezrobotnych, około 574 milj. marek, tak, iż przyznaniem na budowę pancerników sumami możnaby przez cały rok zasilac fundusz bezrobocia, co zdaniem pism niemieckich wobec rozpaczliwego położenia mas pracujących byłoby daleko ważniejszą i korzystniejszą rzeczą, niż budowa jak najwspanialszych nawet pancerników.

Zresztą o zbędności budowy nowych pancerników są rzekomo przekonane nawet niemieckie koła fachowe.

Uwagi te wydają nam się zupełnie słuszne, temwięcej, iż właśnie obecnie tak wiele prawi się o konieczności rozbrojenia, w czem zresztą Niemcy odznaczają się szczególną gorliwością, jednakże jak się okazuje, jeśli chodzi o rozbrojenie innych państw.

Polacy zagranicą pamiętają o święcie narodowym 3 Maja

Kolonja polska w Strasburgu przesłała 110 fr. na powodział wileńskich

Polacy zagranicą pamiętają również o dniach święta narodowego i rocznic uroczystych starają się uczcić je świętem i obchodem w gronie polkiem. Od rodaków naszych osiadłych w Strasburgu, którzy w stolcy Alzacji utworzyli polskie Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego, otrzymujemy następujące relacje, jak Polonja strasburska uczciła rocznicę 3-majowej Konstytucji.

Przed południem odbyło się w kościele Wszystkich Świętych uroczyste nabożeń-

stwo, poczem popoł. o godz. 16 w urzędzie konsularnym odbyła się akademja, na którą przybyli liczni goście francuscy, reprezentanci władz francuskich, profesoro- wie uniwersytetu i korpus konsularny. Gości przyjmował konsul polski Samborski z małżonką. Akademja trwała dwie godziny, poczem udano się na salę zebrań Tow. im. Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpił ciąg dalszy uroczystości.

Prezes Towarzystwa p. St. Kubiak powitał przedstawicieli władz polskich konsularnych, oraz wszystkich obecnych, poczem przemówienie wygłosił konsul Samborski. Po tem przemówieniu został wygłoszony referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, poczem skautka polska wygłosiła piękną deklamację patriotyczną.

Uroczystość 3-majowa połączona była w tym dniu z pożegnaniem przez ludność polską swego dotychczasowego konsula, p. Samborskiego, który został powołany do centrali w Warszawie. Konsula S. rodacy nasi żegnali ze łzami w oczach, gdyż konsul bardzo wybitnie zajmował się tutejszą Polonją, zaś pani konsulowa Samborska opiekowała się ofiarnie naszą dźiatwą.

Pod adresem państwa kon. Samborskich został wygłoszony wiersz okolicznościowy i wręczono im bukiet świeżych kwiatów o barwach narodowych. Po tej uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

Na obchodzie została zebrana wśród 9-

becnych składka na powodział w Wilnie w sumie 110 franków, jako dowód łączności Polonji polskiej zagranicą z troskami naszych rodaków w kraju, która to sumę nadesłamy równocześnie na ręce Szan. Pa. na Redaktora, do przekazania odnośnemu komitetowi.

Z braterskiem pozdrowieniem
Stanisław Kubiak,
prezes „Tow. im. Józefa Piłsudskiego”.

FAKTY PRZEKONAJĄ KAŻDEGO.

Faktem jest, że samochody „OSWIECIM-PRAGA” zwyciężały zawsze, ilekroć brały udział w imprezach sportowych. Zwycięstwa te, to chlubne świadectwo tych wozów, z którymi większe nawet i droższe wozy niezawsze wytrzymują konkurencji.

SAMOCHOBY „OSWIECIM-PRAGA”

— są trwałe, trwałe, łatwe w prowadzeniu i bezpieczne w jeździe.



Kto raz wypróbuje samochód „OSWIECIM-PRAGA” ten innym samochodem jeździć nie zechce.

OSWIECIM-PRAGA

Warszawa, Wierzbowa róg Fredry

ODDZIAŁY:

KATOWICE, Opolska 19; KRAKÓW, Kremerowska 6; CZESTOCHOWA, II. Aleja 42; KIELCE, Staszycza 2; LUBLIN, Kapucyńska 1; BIELSKO, Fabryczna 4; WŁOCŁAWEK, Toruńska 2; POZNAŃ, Plac Wolności 11; ŁÓDŹ, Piotrkowska 173; SOSNOWIEC, Dęblińska 7

Zielone świątki w obyczajach i zwyczajach

Przypiecztowanie wiosny tatarakiem i zielenią w domach

Niema chyba drugiego święta tak lubianego i popularnego jak Zesłanie Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki. I nie dziwiła: po długiej zimie, po zmiennej pogodzie wiosennej, Zielone Świątki są jakby utrwaleniem, przypiecztowaniem wiosny. A ktoś wiosny nie wyczekuje z utęsknieniem?

Jako symbol tej wiosny, rozkwitłej w pełni, od najdawniejszych czasów aż po dzień dzisiejszy, przystraja się kościoły, domy i bramy zielenią, a podłogę posypuje tatarakiem. Młode brzośki w swej azurowej zieleni najczęściej służą za przybranie. Ponieważ w tej porze młoda trawka bujnie już zwykle porasta, a najbardziej jest wtedy soczysta, słusnie mówi przysłowie ludowe:

Na Zielone Świątki
Najlepsze z krów wiatki.

Mądrość ludu, który zawsze jest ostrożny i przewidujący, uzewnętrzniła się jeszcze w innym przysłowiu:

Do Świętego Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
A po Świętym Duchu
Chodź czasem w kożuchu.

Nie jest to pozbawione słuszności, bo kłopot nasz często płata nam niespodzianki.

MAJÓWKI I PIELGRZYMKI NA BIELANY.

Do tradycyjnych obyczajów należą majówki, odbywane w drugi dzień Zielonych Świątek. W każdym niemal mieście ludność urzędu wycieczki na zieloną trawkę, tam gdzie jest rzeka — stakiem, prawdziwie jednak tradycyjnie, od wieków, zwyczaj ten istnieje w Warszawie i Krakowie i oparty jest nie tylko na chęci użycia wiewskiego powietrza, lecz na pielgrzymce do klasztoru Bielańskiego, gdzie odbywa się doroczny odpust i uroczyste nabożeństwo.

WESELE W GOLENDZINOWIE.

Dawniej był również zwyczaj, że w drugi dzień Zielonych Świąt przepływano promami w zieleń przybraniami, na drugą stronę Wisły, do wsi Gołendzinowa (dzisiaj jedna z ulic na Pradze nosi nazwę Gołendzinowskiej). Tam odbywało się wesele ubogiej, lecz cnotliwej córki jednego z mieszkańców wsi, dla której wójt zbierał posag pomiędzy zebranymi. Zabawa ochocza trwała nieraz parę dni. Od czasu najazdu szwedzkiego jednak zwyczaj ten ustał.

Głównie utrwalili ten zwyczaj król Stanisław August, który chciał przejażdżkę tę uświetnić i zrobić paradną, na wzór paryskiego Longchamps.

W Krakowie istniał dawniej zwyczaj, dziś już zanikający, aby w Zielone Świątki, podobnie jak w noc Świętojańska, palić beczki ze smołą i ogniska z gałęzi i słomy.

ROZPOCZĘLIŚMY JUŻ SPRZEDAŻ SOLI POTASOWYCH KAŁUSKICH I KAINITÓW STEBNICKICH
na sezon jesienny 1931 za gotówkę i na bezprocentowy kredyt wekslowy franko każda stacja odbiorcza.

Przedstawicielstwo Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie przy Sp. Akc. Centrala Rolników w Poznaniu, Plac Wolności 18

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Żądać w aptekach i drogerjach.

Nowy Jork-Londyn

Z Londynu donoszą, że sprawa zaprowadzenia stałej komunikacji powietrznej między Londynem a New Yorkiem weszła w stadium urzędowego wypracowania. Francuska Aeropostale, angielska Imperial Airways i amerykańska Panamerica Airways, trzy największe towarzystwa lotnicze świata, postanowiły odbyć we wrześniu bieżącego roku transatlantycką konferencję, na której będą powzięte ostateczne decyzje w sprawie wprowadzenia stałej linii pasażerskiej przez ocean. Loty będą dokonywane na wielkich aparatach, mogących pomieścić 40 pasażerów. Ich zasięg działania będzie wynosił około 2.000 mil. Aparaty będą leciały przez Paryż, Londyn, wyspy Azorskie, wyspy Bermudzkie do New Yorku.

Menażerja w mieszkaniu

Mieszkańcy jednego z domów przy Brooklyn Flat, w Nowym Yorku, mieli sen sację. Z jednego z mieszkań tego domu rozchodziły się nie tylko wonie, przypominające cyrk lub menażerję, lecz także ryki i pomruki, jak z dżungli. Strwożeni mieszkańcy zawiadomili policję, a gdy ta weszła do owego zaczerwanionego mieszkania, znalazła tam 150 myszy, 75 królików, 35 pudli, 50 kotów, kilka kur i kogutów, 4 złote rybki i 5 kanarków. Oburzonym delegatom towarzystwa opieki nad zwierzętami właścicielka mieszkania oświadczyła, że są to jej ulubieńcy, z którymi nie może się rozstać.

Stolica rozwodów w Ameryce 50 spraw rozwodowych w Reno dziennie

Ostatnie całkiem niewielkie miasteczko Reno — nabrało dla Yankesów szczególnego znaczenia, stając się stolicą najdroższych i najłatwiejszych rozwodów. Każdy żonaty Amerykanin pociesza się sekretnie, że o ile zbrzydnie mu pożycie małżeńskie, to najlepiej w takich razach pojechać na go dzinę do Reno, by wstąpiwszy przez chodnię do magistratu, powrócić „do siebie” stu procentowym kawalerem. Każda też kłótnia małżeńska kończy się sakramentalnym: „Słuchaj-no, bo pojedziemy do Reno!”

W urzędach miejskich „stolicy” Reno sędziowie nie wchodzi w przyczyny skarg rozwodowych, natomiast surowo upominają gadatliwych kandydatów do rozwodu.

by zgodnie z dewizą „czas — to pieniądz” nie przekraczali sześciu minut „urzędowo-przeznaczonych” na załatwienie jednej tego rodzaju sprawy.

Pierwsze tygodnie tej oryginalnej działalności urzędów miejskich w Reno wykazują kilkaset wydanych rozwodów tygodniowo, czyli przeciętnie ponad 50 dziennie.

W związku z tem pisma amerykańskie donoszą, że miasto Kingstone w Pensylwanii przygotowuje się do pobicia rekordu miasta Reno przez jeszcze dalej idące ułatwienia w prowadzeniu spraw rozwodowych.

J. K.

Kolorowe pisklęta

Purpurowe pisklęta, to ostatni krzyk mody! Ojczyzna wynalazku — naturalnie Ameryka, miejscowość — Calgary, stan Alberta. Jak to się odbywa? W dziewiętnastym dniu wylęgania nakłuwają się jajo kurze zapomocą specjalnie skonstruowanej hypodermicznej szpilki i wprowadza do jaja serum barwy purpurowej, poczem kładzie się je zpowrotem pod kurę. Z jaja wykluwają się pisklęta o puchu barwy jednorodnie purpurowej. W ten sam sposób można otrzymać pisklęta zielone i niebieskie.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

Z cyklu podań pomorskich Zatopienie Helu

Chwiejnym nieco krokiem, z miną jak zwykle rozpromienioną, wszedł Markowc do „Lwiej Jamy” i odszukał mnie wśród gości.

— Wracamy do Rewy — wycodził wraz z kłębem dymu z fajki, którą wyjmował z wąskich warg potę wyłączenie, aby splunąć.

— Jeszcze czas — próbowałem wytargować choć jeszcze godzinkę rozkosznego pobytu na Helu. Przecież to pierwszy dzień Zielonych Świątek. Wyśpij się pan jutro dowóży.

— Wiatr jest dobry. Później nie można.

Wszelkie perswazyje były daremne. Rybak był niewzruszony. Trudno. Zeszliśmy więc do portu, gdzie czekali na nas już nasi towarzysze. Chwyciliśmy za wiosła i po chwili, wysunęliśmy się z bezpiecznego uścisku betonowych ramion łamaczy fal.

Jazda wydawała się bardzo szybką. Tembardziej irytował mnie pospiech Markowca, kochanego zresztą przyjaciela. Chciałem więc właśnie zwrócić się do niego z gorzką wymówką, gdy oniemiałem ze zdziwienia, zobaczywszy wybladłe twarze moich towarzyszy.

Cóż to? Bez komendy zrywają żagle, wyrzucają ogromne wiosła, których używa

ją podczas dalszych wypraw, gdy „glada” (spokój bez wiatru), czyni żagle bezużytecznymi — zdejmują marynarki pospiesznie i uderzają drzewcami w wodę wyrzucając je z niej w taktcie jakby zadyszany, febrą panicznego strachu miotany.

Nikt nie mówił ani słowa. I ja zabrałem się do mego wiosła. Napół mechanicznie wpadłem w ich zawrotny rytm.

Czułem, że porywa nas jakiś prąd w k'e runku przeciwnym do naszej drogi. Ze zdumieniem zauważyłem, że łódź znalazła się nagle na wysokości Sopot. Prąd unosił nas na północ w stronę „wielkiego morza”. Coraz bliżej było widać Hel, lecz daleko po lewej ręce.

Markowc przymocował ster i sam również siadł do wiosła. Żaden zawodnik na regatach, żaden galernik batem oprawcy smagany nie wiosłował chyba nigdy tak, jak my. Choć nie wiedziałem dlaczego, zawziętość tych rybaków udzieliła mi się do tego stopnia, że nie przyszło mi nawet na myśl pytać o przyczynę tej walki z jakimiś niewytłumaczonym zjawiskiem przyrody.

Już mola, łódzie i domki helskie widać było wyraźnie jak na dłoni, gdy zauważyłem, że łódź posuwała się coraz wolniej ku północy. Po chwili zdawała się stać na miejscu i wahać się.

Markowc zdjął prawą rękę z wiosła i przeżegnał się. Potem splunął w dłonie

i włożył się w wiosło jakby ze zdwojonymi siłami. I w nasze wyczerpane mięśnie wstała piła nowa energia. Hel małał coraz bardziej w mglistym fiolecie wiosennego zachodu słońca.

Markowc wciągnął swoje wiosło, siadł napowrót do steru i zapalił wygasłą fajkę. Wyciągnął nos w powietrze i pokiwał z zadowoleniem głową. Uśmiech powrócił na jego wyschniętą twarz. To wystarczyło za komendę. Wciągnęliśmy wszyscy wiosła. Żagle poszły w górę, i wnet sunęliśmy chyżo, gnani coraz szybciej świeżym podmuchem północnego wiatru, w stronę Rewy.

— Matka Boska Swarzewska uratowała nas — odezwał się Markowc poraz pierwszy po tej przygodzie. Już raz uczyniłem Jej ślub i wyratowała mnie. Dotrzymałem słowa, toteż wyratowała nas dziś przed czarami, gdy ofiarowałem Jej cztery świece i dochód z najbliższego połowu.

— Jakże to czary? — zapytałem zaciekawiony. — Czy pan wierzy w czary?

— Oho! Wtedy było jeszcze gorzej. Ledwom się wyratowałem, a mój towarzysz utonął.

— Niech pan opwie, — zachęciłem go.

— To było już pewnie jakie 30 lat temu, też w pierwsze święto Zesłania Ducha św. Byłem wówczas jeszcze młodym okrętnikiem, w służbie na wielkim żaglowcu hamburskim, który po półrocznym pływaniu wrócił do swego portu. Toteż przy-

jechałem na Świątki do rodziców. Był wtedy u nas młody nauczyciel, i wybraliśmy się we dwóch do Helu, aby potańcować. Ojciec nie chciał pozwolić, bo powiadała, że stary Hel zginął za grzechy właśnie w pierwszy dzień Świątek. Bóg zalał go morzem, jak Sodome ogniem. A kto znajdzie się w tym dniu w pobliżu tego miejsca, tego dawni Helanie ściągają na dno morza.

Ale jak to młodzi. Wrodzona żyłka do szukania przygód pchała nas tembardziej w drogę, i wyjechaliśmy z Rewy przy dobrym wietrze o jakiejś czwartej po południu. Płynęliśmy doskonale aż pod Hel, ale nagle coś jakby odwróciło ster. Nie mogliśmy wjechać do portu. Ściągnęliśmy żagle, wzięliśmy się do wiosel, nic nie pomogło. Łódka płynęła dalej, minęła Hel i skręcała na północny zachód.

I nagle krzyknęliśmy obaj z przerażeniem, a jeszcze więcej ze zdumienia. Bo to, co ludzie powiadają, że w pierwszy dzień Świątek można zobaczyć Stary Hel, jest prawda.

Woda zrobiła się tak klarowna jak szkło. A głęboko na dnie morza ujrzeliśmy ogromne miasto z dumnymi pałacami z marmuru i wspieranymi świątyniami o złotych kopułach. W pięknych ogrodach wznosiły się posągi bogów pogańskich, a na placach publicznych, smukłymi kolumnadami okolonych, pomniki śmiałych żeglarzy i du-

Zupełna kompromitacja całej endeckiej prasy pomorskiej z „Słowem Pomorskiem“ na czele

Niemiecka „Germanja“ sfalszowała tekst, skwapliwie powtórzony w pismach endeckich — Niemieckimi kalumniami uderza się we własny kraj i stolicę

Dnia 10 maja br. w nrze 108 „Słowo Pomorskie“ na czołowej stronie podało pod wielkim tytułem:

W Warszawie?!

OBRADE CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW BEZBOŻNIKÓW?!

Wiadomość o tem, że w Warszawie 5 maja rozpoczęły się obrady bezbożników, cytując „Germanję“ niemiecką, jako źródło. Wiadomość zaopatrzono wykrzyknikami (sic!) i nie dodano żadnego komentarza, podającego w wątpliwość ten fakt rzekomy.

Dnia 11 bm. stwierdziwszy, że w całej prasie niemieckiej podano o obradach bezbożników w Moskwie(!) nie zaś w Warszawie, napiętnowaliśmy to kalandrię własnego kraju fałszywymi informacjami ze źródeł niemieckich artykułem p. t. „Precz z kalandrią kalumniami własnego kraju“.

Wtedy z łamów organu Stronnictwa Narodowego („Słowo Pom.“) padły na nas nieprawdopodobne obelgi i ryszotkowe wyzwiska.

W artykule p. t. „Niesłychana napaść „Depeka“ na „Słowo Pomorskie“ i „Katolicką Agencję Prasową“ obrzucono nas najwulgarniejszą strawą dyskusyjną, nazywając qważy nasze „stękiem ordynarnych i plugawych wyzwisk i kalumnij“.

„Pismo to — pisało „Słowo Pom.“ — ośmiela się rzucić na nas, (a pośrednio i na Katolicką Agencję Prasową), tak niecne i podle kalumnie, że na dosadne skwalifikowanie ich brak wprost słów parlamentarnych. Bezprzykładna napaść... zmusza nas do szukania zadośćuczynienia na drodze sądowej“.

Pozatem „Słowo Pom.“ tłumaczyło się, że podało tę informację za „Katolicką Agencję Prasową“, aczkolwiek agencja ta nie cytowała ogłaszając pierwszą informację.

Następnego dnia pismo to oddawało nas już „pod pręgierz opinii“, nazywając nas „panami kalumniatorami“ itd.

I wtedy na batutę endeckich politycznych magików, zaagrały ogary prowincjonalnych pisemek Stronnictwa Narodowego. Nie przeszkadzało to różnym „Pielgrzymom“, „Gońcom i Podgońcom Pomorskim“, „Gazetom Ziemi Kaszubskiej“ itd., że mają na czele numeru hasła „Wiara i Ojczyzna“, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ itd.

Uderzyły z wściekłością na nasze Wydawnictwa, rywalizując stylem i słowem z „czynami“ Kanarowskich, Morzyckich et tutti quanti.

Najtagodniejsze słowo w tym słowniku

mnych kupców... Z portu kroczyły całe karawany niewolników objuczonych towarami dla handlarzy helskich, którzy w sklepach i straganach wystawiali bogactwo całego świata. Na rynku Helanie sprzedawali bursztyn za złote dukaty, bo srebrem gardzili. Po ulicach uwijał się strojny wesół tłum. W pałacach odbywały się hulaszce gwarne uczy przy dźwiękach muzyki. Pijane córy tego miasta, prześcigały się w jawnej rozpucie na okwieconemi nierządnicami z wszystkich krajów, których tańce oklaskiwały tłumy sytych nierobów na placach i w gospodach.

— Z jednej tylko skromnej wieżycy dźwięczał słaby odgłos dzwonu, przypominając, że to święto Pańskie. Lecz nikt go nie słuchał. Brzęk złota i żądza użycia zagłuszyły głos wzywający do modlitwy i skruchy.

— Ale miara cierpliwości Boskiej się przebrała, jak przebrała się miara nieprawości Helan. Bóg przeklął to miasto i zesłał na nie, w pierwsze święto Zesłania Duchu św. ogromną falę, która pogrzażyła je na wieki.

— I tak, jak zostało zatopione przed wiekami stuleciami, żyje ono na dnie morziem, a w pierwszy dzień Zielonych Świątek można je widzieć pod klarowną tonią jak przez szybę. Lecz biada śmiałkowi, któryby się o jego widok pokusił. Dawni Helanie ścigają go z łódki na dno morza skąd już nie-

prasy „narodowo - katolickiej(?)“, to „nikczemność“. Padają słowa „nikczemna robota“, „gadzinowe pieniądze“, „taka robota, to nikczemność i ohyda“, „to przewrotność i podłość“, „to kłamstwo, fałszerstwo i oszczerstwo...“.

Piękny słownik „narodowego“ stylu i przekonywujących argumentów. Najważniejszym jednak były te apodyktyczne twierdzenia rozszerzonych pisemek, ujadających na nas, skoro zarówno „Pielgrzym“, jak „Gońiec Pomorski“, „Pomorzanin“ i wszystkie inne „organy“ endeckie we wstępnych artykułach p. t. „Nikczemność“ pisały czarno na białym:

„STWIERDZAMY, ŻE WIADOMOŚĆ KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ JEST ZGODNĄ Z PRAWDĄ I DOSŁOWNIE ZOSTAŁA PRZYTOCZONA Z „GERMANJI“.

A dalej pisało się z prowincjonalną pewnością siebie:

„NAS INTERESUJE PRZEDEWSZY STKIEM TO, ŻE BEZBOŻNICY ZACZYNAJĄ DZIAŁAĆ U NAS W POLSCE I TAKIE POSIEDZENIA ODBYWAJĄ RÓWNIEŻ JUŻ I W WARSZAWIE.

O TEM, ŻE TAK JEST, „DZIEŃ POMORSKI“ WIE DOSKONAŁE, ALE TO MU NIE PRZESZKADZA JEDNAK O CZERNIC REDAKCJI „SŁOWA POMORSKIEGO“. CZY TO NIE NIKCZEMNOŚĆ I OHYDA?!

A więc brednie „Słowa Pomorskiego“ maluczy wzięli za dobrą monetę. Bezkrtycznie w Pelplinie i Tczewie, w Kościerzynie i gdzie tam jeszcze, uwierzono, że bezbożnicy mają swe obrady w stolicy Polski, że ta przebrzydła „sanacja“ toleruje obrady bezbożników w stolicy Polski, a naturalnie my w naszych pismach celowo przemilczamy te fakty, oczerniamy tę prawdomówną, bez skazy prasę endecką i czyż to nie nikczemność i ohyda? Co?

Koncert prasy endeckiej rozpoczęły po

Pelplinach, Tczewach, Kościerzynach itd. itd. przeciw naszej prasie, znalazł naturalnie zgóry ułożone echo znowu w „centrali“ w „Słowie Pomorskiem“. Właśnie w dniu wczorajszym przedrukowano po dziewięciu dniach te wyzwiska p. t. „Nikczemność“ organów endeckich z dalszej prowincji, cytując „Gońca Pomorskiego“ i drukując znow z całą ścisłością na str. 5 tego organu Stronnictwa Narodowego następujące słowa:

„Stwierdzamy, że wiadomość Katolickiej Agencji Prasowej jest zgodna z prawdą...“

„Fałszywe informacje „Germanji“

Katolicka Agencja Prasowa podaje: „Berlińska „Germanja“ z dnia 6 bm. podała wiadomość, że w Warszawie w dniu 5 bm. odbył się zjazd rady centralnej bezbożników. Mimo, że zjazd taki mógł odbywać się tylko konspiracyjnie gdyż na publiczne obrady władze nie wydawały zezwolenia, podaliśmy odrazu w wątpliwość prawdziwość powyższej wiadomości, gdyż inne pisma niemieckie również zamieściły analogiczną wiadomość z tą tylko różnicą, że ZJAZD TAKI MIAŁ IŚTOTNIE MIEJSCE, ALE W MOSKWIE.

W związku z tem otrzymaliśmy liczne zapytania z zagranicy. Wobec tego, że wszystkie pisma zagraniczne, nie wyłączając moskiewskich „Izwestij“, podały o miejscu obrad — Moskwie — i przytoczyły ten sam porządek dzienny, **STAJE SIĘ JASNEM, ŻE REDAKCJA „GERMANJI“ UMYŚLNIE WYMIENIŁA WARSZAWĘ, PRAGNĄC WPROWADZIĆ W BŁĄD OPINIĘ PUBLICZNĄ I WYWOŁAĆ NIEKORZYSTNE WRĄŻENIE DLA POLSKI W KOŁACH KATOLICKICH NA ZACHODZIE.**

Oto, do jakich nieuczciwych metod może doprowadzić pismo niemieckie za ślepioną nienawiść do Polski“.

A więc Katolicka Agencja w Warsza-

Ale bywa, że gdzie kucharzy sześć, tam muszą głupstwa pleść. Kucharz, który majstrował tę „nikczemność“ z „Gońca Pomorskiego“ na stronie 5 „Słowa Pomorskiego“ nie czytał tego, co w tym samym numerze „Słowa Pomorskiego“ (nr. 118 z dnia 23 maja br.) na stronie 2-giej musiał wydrukować równocześnie inny pan „redaktor“. I oto czytamy następujące niezmiernie charakterystyczne oświadczenie na łamach pisma, które na piątej stronie mówi o „nikczemności“, o tem, że przed sądem będą się tłumaczyć „oszczercy“ itd.:

„Fałszywe informacje „Germanji“

wie przyznaje się do błędu i oświadcza, że „podała odrazu w wątpliwość prawdziwość powyższej wiadomości“. Przyznajemy, że nie wiemy, w jaki sposób „K. A. P.“ podała odrazu w wątpliwość prawdziwość powyższej wiadomości, natomiast wiemy, że cała prasa pomorska Stronnictwa Narodowego podała tę informację jako autentyczną, o czem świadczą powyżej cytowane głosy prasy endeckiej:

„Stwierdzamy, że wiadomość Katolickiej Agencji Prasowej jest zgodna z prawdą...“

(Pielgrzym, Gońiec Pomorski, Pomorzanin etc.).

Katolicka Agencja Prasowa stwierdza dalej, że niestety katolicki organ niemiecki „Germanja“ dokonała ohydnej fałszerstwa tekstu i umyślnie wymieniła Warszawę, pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną i wywołać niekorzystne wrażenie dla Polski w kołach katolickich.

„Germanję“ tłumaczy „zaślepioną nienawiść do Polski“, mimo katolickiego charakteru tego pisma.

Ale co tłumaczy tę prasę polską, która chcąc uchodzić za narodową i katolicką, wymieniła również Warszawę, wprowadzając w błąd publiczną opinię i wywołując niekorzystne wrażenie dla stolicy Polski? rządów w Polsce, które na to rzekomo pozwalają — w kołach katolików na Pomorzu?

Wykret „Słowa Pomorskiego“, że zaopatrzył informację o bezbożnikach w pytajniki i że wydała mu się „podejrzana“, jest sypaniem piaskiem w oczy prawdzie i zwykłym wykretem.

Przedewszystkiem 1) „Słowo Pomorskie“ podając w numerze 108 wiadomość o Warszawie, wcale nie cytowało Kat. Agencji Prasowej, 2) zaopatrzyło tę wiadomość w wykrzykniki!

O metodach zaś postępowania tego pisma, świadczy fakt, że umieszczając na str. 2 wyjaśnienie Kat. Agencji Prasowej dające nam pełną satysfakcję, na stronie 5 tego samego numeru cytuje artykuły pt. „Nikczemność“ i zapewnia raz jeszcze, że Kat. Ag. Pras. ma zupełną rację, a „sprawa zostanie wyjaśniona przez sąd i oszczercy poniosą zasłużoną karę.“

W naszym pojęciu kierownictwo redakcji „Słowa Pomorskiego“ okazało zupełną nieudolność i zdradziło metody postępowania i walki, które nie mają nigdzie indziej miejsca, mimo nawet równie ostrej walki politycznej.

Mamy wrażenie, że zupełną kompromitacją tego pisma i moralnem załamaniem się tego organu zajmą się chyba władze nadzorcze tego pisma, my zaś ze swej strony będziemy obserwować uważnie, jak zachowa się wobec wyjaśnienia Katolickiej Agencji Prasowej ta cała prasa prowincjonalna Stronnictwa Narodowego, która szerząc obelgami i wyzwiskami od nikczemności, do ohydy i kłamstwa, obecnie będzie musiała stwierdzić, że jednak „wiadomość Kat. Ag. Prasowej nie była zgodna z prawdą...“

Skompromitowaliście się razem z waszym czołowym organem, ale teraz okazie czy hasła głoszone na czele Waszych pism są wpływem przekonania, czy tylko już frazesem bez treści.

Czekamy. Tak samo, jak oczekujemy zapowiedzi jej rozprawy sądowej!

Sensacyjna nota finlandzka do Moskwy

Chłopów fińskich bolszewicy wywożą masowo na Wschód

Rząd Finlandji polecił swojemu charge d'affaires w Moskwie złożyć rządowi sowieckiemu notę, która w stanowczym tonie zwraca uwagę na nieprawdopodobne metody postępowania rządu sowieckiego wobec ludności fińskiej w Ingermanlandji i stwierdza, że przez prześladowanie Finnów w tej prowincji sto-

sunki pomiędzy Finlandją i Z. S. R. R. narażone są poważnie na szwank, a społeczeństwo fińskie zaniepokojone jest szeregami smutnym losem swoich współplemieńców.

Rząd sowiecki posługując się różnymi środkami rozpoczął systematyczne niszczenie niezależnych gospodarstw chłopów fińskich. Gospodarstwa niszczone przedewszystkiem przez przymusowe rekrutowanie chłopów fińskich do państwowych robót sowieckich. Upatrzonych chłopów obarczono pracą, przechodzącą ich siły, a jeżeli mimo to udalo im się tę pracę wykonać — następcie zadania były jeszcze cięższe. Kiedy pracy nie można było wykonać nakładano na chłopów kary pieniężne, wynoszące po kilka tysięcy rubli. Kar tych oczywiście nikt zapłacić nie jest w stanie i wówczas cel władz sowieckich jest osiągnięty: własność chłopów fińskich, ziemia, bydło, pieniądze, narzędzia, meble, często nawet ubranie podlega konfiskacie, a chłopi wysiedleni w oddalone prowincje rosyjskie.

Ktokolwiek temu ośmiela się przeciwstawić — jest narażony na bezwzględna konfiskatę dóbr ruchomych i nieruchomych, a następnie na wysiedlenie wraz z rodziną.

W ten sposób postępuje rząd sowiecki jednak nietylko ze sprzeciwiającemi się kolektywizacji chłopami, lecz — od kilku miesięcy — dosłownie ze wszystkimi rolnikami fińskimi, bez względu na ich stosunek do kolektywizacji.

Od dwóch miesięcy władze sowieckie nie zadowolają się już wysiedleniami pojedynczych właścicieli i przystąpiły do wysiedlań masowych. Wybiera się całe rodziny bez względu na płeć, wiek, lub stan zdrowia ich członków i przystępuje się do masowego wywiezienia. Wysiedlenia te przybrały rozmiary dotąd wogóle jeszcze nieznanne.

Odpowiedzi rządu sowieckiego na notę fińską dotychczas niema.

ma powrotu.

— Widziałem wówczas, gdy byłem na tem miejscu z owym nauczycielem, jak piękne Helanki wyciągały ku nam zalotnie ramiona, jak wznosiły kryształowe puchary i rzuciły w górę kwiaty i dukaty pełnemi garściami. Widziałem ich tęskne wołające oczy, i usta koralowe, rozchylone, pocałunków żądne. Czulem, że ciągną nas ku sobie, że to czary... Ocknąłem się. Zauważyłem, że łódź była niebezpiecznie przechylona. Skoczyłem, by przywrócić jej równowagę, lecz było już zapóźno. Nagły podmuch północno - wschodniego wiatru zakoleysał morzem i wyrzucił łódkę. Zjawą podwodną znikła, sina z'eleń fal wymazała ją bez śladu.

Zdołałem jeszcze uchwycić się łódki, pływającej dnem do góry, a drugą ręką podeprzeć się o wiosło. Równocześnie uczyniłem ślub Matce Boskiej Swarzewskiej i począłem wołać o ratunek. Mój towarzysz znikł w wodzie jak kamień. Nie mogłem nurkować za nim, bo nie umiem pływać (większość rybaków morskich nie umie pływać). Utonął biedak.

— Matka Boska wysłuchała mnie. Parowiec duński, przejeżdżający właśnie blisko brzegu w kierunku Gdańska, wyłowił mnie i uchronił przed losem tyłu, którzy pokusili się o zobaczenie Starożytności na dnie morskiem.

Al. Schedlin-Czarliński.

Sejmik pomorskiej spółdzielczości rolniczej

W poczuciu własnej siły i rzeczywistości

W dniach 20 i 21 maja odbyły się 2-dniowe obrady spółdzielczości rolniczej Pomorza, zorganizowanej przy Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych w Toruniu i Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

W okresie nader dotkliwego kryzysu takie obrady sfer gospodarczych nabierają szczególnie poważnego znaczenia. Tyczy się to więcej spółdzielczości rolniczej, która w szczególności władną jest dopomóc rolnictwu w okresach złej koniunktury, zasilając je w stosunkowo dogodny kredyt i organizując tak dziś utrudniony zbyt produktów wiejskich. Wartość spółdzielczości widzimy w tem, że jest to narzędzie rolnika w miejsce wygładzenia tej pomocy z zewnątrz. Niestety także spółdzielczość cierpi na skutek kurczenia się obrotów i zaniku wypłacalności rolnictwa, to też bez pomocy w postaci kredytów państwowych w okresie tak ciężkiego kryzysu obyć się nie może. Wola do przetrwania ciężkiego okresu, a nawet ulepszenia aparatu spółdzielczego, która się objawiła podczas obrad zjazdu napawa nas nadzieją, że spółdzielczość rolnicza na Pomorzu się nie załamie i sprostą swojemu tak ważnemu zadaniu.

Pierwszego dnia o godz. 10 zagał prezes Związku Rewizyjnego S. R., p. Wacław Hulewicz, obrady witając delegatów spółdzielni i gości. Na wezwanie przewodniczącego zebrani uczcili przez powstanie niedawno zmarłych kierowników ruchu spółdzielczego w szczególności prezesa Zjednoczenia Związku Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, śp. Józefa Raczyńskiego (b. ministra rolnictwa), i prezesa patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, ś. p. Leona Twareckiego.

Po ukonstytuowaniu biura i uchwaleniu regulaminu obrad, obszerny referat na temat aktualnych spraw gospodarczych wygłosił prezes, p. Wacław Hulewicz.

Referat ten ogłosimy w najbliższych dniach.

Poczem przystąpiono do spraw organizacyjnych Związku Rewizyjnego według następującej kolejności porządku obrad: 1) odczytanie protokołu z ostatniego waln. zgromadzenia; 2) sprawozdanie zarządu; 3) sprawozdanie kom. rew. i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za r. 1930; 4) uchwalenie budżetu na rok 1931 i wysokości opłat członków.

Obszerna dyskusja utrzymana naogół w tonie rzeczowym toczyła się głównie w sprawie proponowanego przez Radę Patronacką podwyższenia opłat spółdzielni na rzecz Związku.

Ubolewano, że takie podwyższenie opłat nastąpić ma w okresie ciężkiego kryzysu rolniczego, lecz po odpowiednich wyjaśnieniach ze strony Zarządu, przeważającą większość delegatów, doceniając ważną rolę Związku dla Pomorza i konieczność wzmocnienia jego pracy patronackiej, głosowała za powiększeniem opłat.

Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej przyjęło zebranie do zawierającej wiadomości również zaakceptowano przedłożony preliminarz budżetowy na rok 1931.

Po przerwie obiadowej o godz. 16-ej rozpoczęto obrady w sekcjach, gdzie również po referatach potoczyła się ożywiona dyskusja. Wynikiem prac sekcyjnych były rezolucje uchwalone przez zjazd na drugim plenarnym posiedzeniu, które poniżej w streszczeniu przytaczamy.

Drugi dzień obrad poświęcony był przeważnie potrzebom kredytowym spółdzielni z ich stosunku do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Dodatnie wrażenie robiła spokojna i rzeczowa dyskusja, która nie była bezpłodnym biadaniem nad ciężką dolą rolnika, lecz toczyła się głównie około zagadnienia ulepszenia pracy w spółdzielniach i sposobów gromadzenia wkładów.

W dyskusji wskazywano dobitnie na niebezpieczeństwo przechodzenia ziemi z rąk polskich w ręce obce w razie zbyt gwałtownego wycofywania kredytów z terenu Pomorza.

Rezolucje

Walne Zgromadzenie uchwała następujące opłaty do Związku:

1. wpisowe od nowoprzyjętych do Związku Kas Stefczyka 25 zł, od spółdzielni mleczarskich, rolniczo-handlowych i innych 50 zł;

2. opłata roczna od Kas Stefczyka ma wynosić 5% od odsetek, od spółdzielni mleczarskich 2%, od sumy wypłaty dostawcom za mleko do 600.000 zł, a od kwoty ponad 600.000 zł 1%, od spółdzielni rolniczo-handlowych 1½% od obrotu i 2½% od prowizji komisowej.

Wszystkie spółdzielnie obowiązane są regulować opłaty zgóry za kwartał do 15 pierwszego miesiąca każdego kwartału na podstawie obrotów za kwartał poprzedni. Spółdzielnie winny w podanym wyżej terminie same obliczać opłaty i przekazywać je do Centralnej

Kasy Spółek Rolniczych Oddział w Toruniu na rachunek Związku oraz nadsyłać równocześnie bilanse miesięczne łącznie z obrotami, na podstawie których obliczono opłaty. W razie nieuiszczenia opłaty w podanym wyżej terminie i nienadesłania bilansu surowego walne zgromadzenie upoważnia Zarząd Związku do obciążenia opieszalej spółdzielni opłatą według własnego obliczenia za pośrednictwem Centralnej Kasy Oddział w Toruniu. W tym celu każda spółdzielnia obowiązana jest posiadać stale na rachunku bieżącym wkładkę związkową w wysokości co najmniej 50 zł.

Wnioski ogólne.

I. W sprawie zwalczania kryzysu gospodarczego. Zważywszy, że spółdzielnie rolnicze są zna-

komitym środkiem do zwalczania i łagodzenia kryzysu gospodarczego, ponieważ:

1. dostarczają rolnikom taniego i dogodnego kredytu przez Kasy Stefczyka,
2. organizują zakup, zbyt i przetwórstwo artykułów rolniczych przez stowarzyszenia rolniczo-handlowe, spółdzielnie mleczarskie, gorzelnicze i inne.

Walne zgromadzenie wzywa władze spółdzielni do jednania rolników na członków istniejących spółdzielni.

II. W sprawie pozyskiwania inteligencji i młodzieży dla ruchu spółdzielczego.

Doceniając znaczenie inteligencji i młodzieży dla rozwoju ruchu spółdzielczego, walne zgromadzenie zaleca spółdzielniom powoływanie do władz spółdzielni miejscowej inteligencji, a zwłaszcza duchowieństwa, nauczycielstwa i innych pracowników umysłowych, jako też do interesowania życiem spółdzielni organizacji młodzieży wiejskiej.

III. W sprawie usprawnienia działalności spółdzielni.

Celem zapewnienia spółdzielniom należytego rozwoju walne zgromadzenie zaleca organom kierowniczym spółdzielni wykonywanie w oznaczonym terminie zaleceń Związku co do usuwania usterek, stwierdzonych w czasie rewizji. Przeprowadzanie rewizji spółdzielni przez Związek.

Wnioski dla Działu spółdzielni mleczarskich.

I. W sprawie produkcji i spieniania nabiału.

Uznając mleczarstwo za bardzo ważną gałąź produkcji rolniczej na Pomorzu, walne zgromadzenie uważa, że racjonalne spienienie mleka i jego przetworów może być dokonane tylko przez spółdzielnie mleczarskie. W tym celu walne zgromadzenie wzywa władze spółdzielni mleczarskich do dążenia zwiększenia rentowności mleka przez: 1) zaopatrywanie się w nowoczesne urządzenia celem produkowania masła pierwszej jakości; 2) dążenia do poprawy gatunku masła przez zwracanie uwagi na dobór surowca w postaci dobrego i utrzymanego w największej czystości mleka. Walne zgromadzenie poleca władzom spółdzielni nawiązać ścisłej współpracy ze związkami kontroli obór i związkami hodowlanymi celem poprawy jakości mleka i zachowania czystości.

W Toruniu, prastarej kolebce polskiego przemysłu cukerniczego, wyroby nasze w krótkim czasie po ich wprowadzeniu na rynek zdobyły powszechne wzięcie i uznanie. Jest to najlepszym dowodem ich niepospolitej jakości.

Fabrykaty nasze znajdują się już we wszystkich cukierniach, składach delikatesów i cukrów.

PIJCIE KAKAO BRANKA!

8607

Branka

Fabryka cukrów, czekolady i kakao
Spółka Akcyjna we Lwowie.

Rolnictwo pomorskie o polityce zbożowej na rok 1931/32

W dniu 21 b. m. odbyła się w lokalu Pomorskiej Izby Rolniczej konferencja celem uzgodnienia poglądów rolnictwa pomorskiego w sprawach, dotyczących polskiej polityki zbożowej w roku gospodarczym 1931/32. Konferencja na tak interesujący temat zgromadziła licznych przedstawicieli pomorskich organizacji rolniczych, handlowych i spółdzielczych. Obradom przewodniczył wiceprezes P. I. R. dr. Konrad Siudowski. Obszerny źródłowy referat oparty na analizie minionego okresu polskiej polityki zbożowej oraz na charakterystyce poszczególnych instytucyj wygłosił nacelnik Wydziału Ekonomicznego i Prawnego P. I. R. mr. Jan Głęboczek, poczem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy zebrani, w wyniku której wypowiedziano następującą opinię:

1. Zebrani uważają działalność P. Z. P. Z. w ubiegłym roku za korzystną, oświadczając jednak, że działalność tychże zakładów winna się rozpocząć w przyszłym roku gospodarczym już od 1 lipca i mieć charakter wyłącznie interwencyjny, a nie handlowy. Ziemiom zachodnim należy przyznać dostateczne przedstawicielstwo w prezydium P. Z. P. Z.

2. Zwrot ceł przy wywozie zbóż (premje) należy stosować w przyszłym roku gospodarczym, nadto premjować należy owies.

3. Uznać działalność Zw. Eks. Zboża Rz. P. za dobrą i korzystną.

4. Inicjatywę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w kierunku podjęcia prób do międzynarodowego porozumienia z krajami eksportują-

ymi zboże, rolnictwo pomorskie obserwuje z zainteresowaniem i uważa, że to jest właściwa droga, o ile porozumienie obejmie wszystkie kraje eksportujące Europy i zamorskie.

5. Podtrzymać umowę żytnią polsko-niemiecką, z tem, że żyto będzie sprzedawane, jako polskie, a nie jak dotychczas: niemiecko-polskie.

Polska fasola na rynku amerykańskim

Na spadek eksportu wpłynęły ograniczenia

W roku ubiegłym nastąpił znaczny spadek eksportu fasoli z Polski. Podczas gdy w latach 1928 i 1929 wywieziono 323,2 tys. q i 313,5 tys. q, to w r. 1930 tylko 191,5 tys. q.

Spadek eksportu nie został wywołany urodzajem, który był dobry; wpłynęły na to pewne ograniczenia przywozu ze strony państw importowych, jak Niemcy, Austria oraz Stany Zjednoczone.

Rynek niemiecki, prócz tego, że jest po ważnym konsumentem naszej fasoli, odgrywa równocześnie rolę pośrednika przy eksporcie do Stanów Zjednoczonych. Fasola polska po uprzednim oczyszczeniu i przesortowaniu jej przez pośredników niemieckich jest wywożona dalej na bezpośrednie rynki odbiorcze, częściowo jako fasola własna (szczególnie lepsze gatunki), a reszta jako pochodzenia polskiego.

Nasza statystyka w cyfrach eksportu fasoli nie uwzględnia rynku amerykańskiego, gdyż bezpośrednie transakcje z Polski są bardzo małe. Cyfry te znaleźć można w statystyce Stanów Zjednoczonych, jednak są tam uwzględnione tylko te ilości, które deklarowane były jako pochodzenia polskiego, bądź z bezpośredniego eksportu, bądź też przez pośredników obcych. Z porównania cyfr ogólnego eksportu fasoli z Polski z cyframi importu fasoli polskiej do Stanów Zjednoczonych widać, że import ten stanowi mały odsetek całego eksportu tego artykułu, a mianowicie w r. 1926 — 0,55 proc., w r. 1927 — 1,44 proc., w r. 1928 — 0,77 proc. i w r. 1929 — 1,02 proc.

W rzeczywistości jednak eksport fasoli polskiej do Stanów Zjednoczonych jest znacznie większy.

Stan zasiewów i prac w rolnictwie

Stan ozimin średni, w niektórych miejscowościach dobry

Warszawska Izba Rolnicza, opierając się na odpowiedziach na kwestionariusz rozesłany do stacyj doświadczalno-rolniczych, szkół rolniczych, OTO i KR, oraz pp. radców Izby, komunikuje następujące dane o stanie zasiewów i przebiegu prac wiosennych w polu.

Długotrwałe mrozy r. b. nie tylko opóźniły roboty wiosenne w polu, lecz wstrzymały również ruszenie ozimin. Na 1 maja stan ich można było uznać za średni, a w niektórych miejscowościach nawet za dobry. Wyjątkowo obfite opady w okresie

jesiennym i zimowym spowodowały jednak, że na glebach cięższych nieprzepuszczalnych, a specjalnie niedrenowanych wyszły oziminy nieco przerzedzone na miejscach niższej położonych. Nadmiar opadów w okresie kopania wpłynął również na gorsze przechowanie się ziemniaków w kopcach, tak, że straty przy przechowaniu na skutek gnicia dochodziły do 25 proc.

Ponieważ odmarzanie gleby rozpoczęło się dość późno, na glebach lżejszych w drugiej połowie marca (około 20—25), a na cięższych dopiero w pierwszych dniach

kwietnia (2—10), przeto prace w polu rozpoczęto między 3 a 20 kwietnia.

Z tego też powodu opóźnione zostały siewy zarówno zbóż jarych, jak i okopowych. Siew jarzyn rozpoczęto na glebach lżejszych około 8 kwietnia, na glebach niedrenowanych i cięższych przeciągnął się on do pierwszych dni maja. Siew buraków cukrowych i pastewnych rozpoczęto w drugiej połowie kwietnia, przeważnie po 25; w tym samym mniej więcej czasie przystąpiono do ziemniaków, przyczem w wielu wypadkach sadzenia dokonano w maju.

Zjazd nauczycielstwa w Działdowie

zorganizowanych w Stow. Chr. Nar. Nauczycieli Szkół Powsz.

Jak już poprzednio donosiliśmy, odbędzie się w Działdowie w dniach 25, 26 i 27 b. m. zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół powszechnych okręgu pomorskiego, połączony z zjazdem Jubileuszowym Koła Powiatowego Działdowo.

Miejscowy komitet poczynił w porozumieniu z organizacjami społecznymi Działdowa odpowiednie kroki, by nauczycielstwu umilić chwile pobytu w naszym grodzie.

Do Komitetu Honorowego wchodzi następujący pp.: starosta Plackowski, ks. prob. Ptaszyński, ks. prob. Mosiński, mjr. Gryl, insp. szkolny Klimosz, dyr. sem. Biedrawa, burmistrz Felski i Alfred Wellenger.

Program zjazdu przedstawia się następująco:
Dnia 25 b. m.: od godz. 15 — zebranie pełnego Zarządu Okręgowego w hotelu „Masovia”; od godz. 21 — wieczorek koleżeńcki w hotelu „Masovia” — występ miejscowego koła śpiewu „Lutnia” pod batutą dyryg. p. Kanta.

Dnia 26 b. m.: o godz. 7,45 — zbiórka i odmarsz w pochodzie z placu szkolnego do kościoła parafialnego z udziałem miejscowych towarzystw; o godz. 8,30 — uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie odmarsz w pochodzie na rynek i rozwiązanie pochodu; w kościele śpiewa Tow. św. Cecylii; o godz. 10 — otwarcie uroczystej akademii w sali hotelu „Masovia”; śpiew Tow. „Lutnia”, przemówienia, referaty; od godz. 13—15 — obrady w sekcjach w szkole powszechnej i zwiedzenie wystawy; od godz. 15 do 20 — obrady plenarne w hotelu „Masovia”; od godz. 21 — zabawa taneczna w „Hotelu Polskim”.

Dnia 27 b. m.: o godz. 10 — zbiórka w szkole powszechnej, następnie zwiedzanie miasta i okolicy.

Zjazd zaszczyca obecnością swą delegacji

KACIK PAN

Na przelocie wiosny i lata

Wiosna tegoroczna długo kazała na siebie czekać, a gdy się wreszcie zjawiała, sygnęła takimi upałami, jakich, być może, nie będziemy mieli w lipcu. Byliśmy przygotowani na długie jeszcze noszenie kostiumów i płaszczów tymczasem nagle wypadło pomyśleć o letnich sukniach i kapeluszach. Co do sukien niema w tym roku wielkiego kłopotu. Czy to wskutek kryzysu ekonomicznego, czy poprostu kaprysu mody, etaminy, markizety, ba, nawet proste perkaliki i kretony, są tego roku ogromnie modne. Desenie w etaminach i markizetach nie ustępują deseniowym jedwabiom, są pomysłowe i prześliczne.

Na sukienki codzienne, biurowe i domowe, lepiej oczywiście nie brać dużych i krzyzących deseni. Nośmy w dalszym ciągu owe groszki, kratki i punkciki, które od dwóch lat uporczywie przesładują nas w modzie. Z tą różnicą, że w zeszłym roku królowały one niepodzielnie, na sukniach nawet najbardziej paradnych, a w tym roku zeszły do codzienności.

Wogóle modę współczesną cechuje rozdział między codziennością a „galą”. Przypomnijmy sobie, jak parę lat temu mogliśmy nosić ten sam filcowy kapelusz na wycieczkę w deszcz, na ulicę, do łoża w teatrze i na czarną kawę u znajomych? A i suknie niebardzo różniły się między sobą. Wszystkie nie zakrywały kolan i wszystkie miały genre mniej więcej sportowy. Dziś jest to nie do pomysłenia. Suknie różnią się zasadniczo: Długa do ziemi, sufa sukienka wieczorowa, nie ma nic wspólnego z sukienką z surowego jedwabiu w pasy, ściśniętą pasczką, w której możemy grać w tenisa, albo chodzić na wycieczki. Niestety, nie może nam też wystarczyć jeden kapelusz — musimy mieć na codzień berecik z plecionej słomki i musimy mieć duży, powiewny kapelusz, o olbrzymich chwiejących się rondach, do sukien lekkich i powiewnych, jak on sam. A jeszcze — maleńki toczek, tak dużo ukazujący włosów nad czołem i tak przylegający do głowy, że prawie stanowiący peruczkę, z białym najczęściej obramowaniem — do sukien wieczornych i wycieczkowych, przeważnie ciemnych. Do jasnych, letnich sukien jednak najładniej wyglądają duże kapelusze.

Jako przybrania przeważnie używa się wstążek, zdarzają się jednak i kwiaty, pęk rzucony lekko i niedbale, często na stronie wewnętrznej, tuż przy uchu, jeśli to jest budka.

Dopelnieniem całości są rękawiczki — obowiązkowo czarne, nawet do jasnych sukien — z długimi mankietami, często przybrane białym kolorem. Wygląda to trochę dziwnie, ale moda nie liczy się z logiką, trzeba się z nią pogodzić.

H. N.

władz II. instancji i to Kuratorjum O. S. Pom. oraz Województwa Pomorskiego. Jako delegat biskupi przybędzie prawdopodobnie ksiądz kanonik Tymecki.

Wobec dostojnych gości, wobec licznej rzeszy nauczycielstwa, którzy zawitają do naszego grodu, apelujemy z swej strony do całego społeczeństwa Działdowa, by darzyło owych pracowników na niwie wychowania narodowego największą sympatią, dając uczuciom swym wyraz przez wspaniałą dekorację miasta, szczególnie flagami narodowymi.

Wyrażamy nadzieję, że obywatelstwo miejscowe, jak dotychczas, tak i teraz nie zawiedzie, by nauczycielstwo wracając do swych warsztatów pracy, odniosło jak najprzyjemniejsze wrażenie z naszego miasta.

Historja jednej licytacji w Świeciu

W związku z artykułem p. t. „Historja jednej licytacji w Świeciu” otrzymaliśmy od kierownika Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Kossjora poniższe sprostowanie:

Nieprawdą jest, że przeprowadzone przez Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Świeciu w przedsiębiorstwie rzeźnickim s. p. Fr. Boelka zajęcie mięsa i wyrobów mięsnych na pokrycie zaległości podatkowych dokonane było przez omyłkę.

Prawdą natomiast jest, że ponieważ na wspomnianem przedsiębiorstwie rzeźnickim, które od r. 1928 do października 1930 r. prowadzone było przez synową zmarłego Fr. Boelka, p. Marję Spychałową, a po śmierci Boelka, czyli od lutego 1931 r. prowadzone jest nadal przez tę Marję Spychałową, już jako rzeczoną kierowniczkę przedsiębiorstwa, ciążyły zaległości podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, których mimo niejednokrotnych upomnień ze strony Urzędu Skarbowego nie poczuwał się uregulować ani s. p. Boelk, za swego życia, ani p. Spychałowa, przeto Urząd Skarbowy zmuszony był zarządzić kroki egzekucyjne w celu przymusowego ściągnięcia wzmiankowanych zaległości podatkowych. Dla braku zaś u dłużniczki innego majątku ruchomego, lub nieruchomego, okazała się konieczna potrzeba obłożenia arestem znajdującą się w przedsiębiorstwie towaru, t. j. mięsa i wyrobów mięsnych, co zresztą zgodne jest z obowiązującymi przepisami, gdyż według art. 92 ustawy o p. p. cały majątek ruchomy przedsiębiorstwa, a więc towary itp. odpowiada rzeczowo za podatek przemysłowy.

Nie prawdą również jest, jakoby na licytacji sprzedawano zajęte mięso 10 funt. za 2 zł.

Prawdą natomiast jest, że z całej zajętej partji sprzedano mięso tylko 25 kg. za ogólną sumę 16,50 zł. czyli wypada 10 funtów za 3,30 zł.

Prawdą również jest, że na skutek skargi p. Marji Spychałowej w trakcie wzmiankowanej licytacji mięsa Sąd Grodzki w Świeciu wydał uchwałę, wstrzymującą tymczasowo egze-

Przed otwarciem Wystawy Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 7 czerwca b. r. odbędzie się w Grudziądzu otwarcie Wystawy Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych, która mieścić się będzie w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 27/29. Zadaniem Wystawy tej jest dać rzemieślnikom możliwość zapoznania się z nowoczesnymi środkami produkcyjnymi w ruchu, a wytwórcom tychże środków produkcyjnych dać możliwość bezpośredniego docierania do rzemieślników i zaofiarowywania im swoich wyrobów. Poza maszynami oraz większymi i mniejszymi narzędziami pracy, wystawione będą również półfabrykaty i surowce, aby tem samem dać rzemieślnikom okazję do zapoznania się z wyrobami pochodzenia krajowego. Szczególnie ten ostatni moment ma wielkie znaczenie w związku z dąże-

niem do samowystarczalności oraz ze względu na zamierzoną ekspansję przemysłu państwa ościennego.

To też Wystawę tą, która ma być urządzeniem stałym, obdarzono ze wszelkich stron wielkim zainteresowaniem. Pan Wojewoda Pomorski raczył przyjąć protektorat Wystawy zaś w skład Komitetu Honorowego wchodzi szereg osób z administracji państwowej oraz z kół przemysłowych i handlowych.

Zatem w niedzielę, 7 czerwca b. r. nastąpi otwarcie tej, tak koniecznej dla rzemiosła imprezy, która ma stanowić czynnik informacyjny w kierunku produkcji rzemiosła pomorskiego.

Niewątpliwie szerokie koła rzemieślnicze, nie tylko z Pomorza, ale i z dalszych stron kraju, docenią dokonane usilne starania Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu i zwiedzą gremialnie tą, tak pożyteczną innowację, korzystając przy tej sposobności najdalej idąco z ofiarowywanych źródeł zakupu.

Spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 6607 osób

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 16 maja br. wynosiła 339.394 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (9 maja) wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 6.607 osób.

Zasiłki ustawowe w okresie od 2 do 9 maja br. pobierało 180.553 bezrobotnych, czyli o 8.109 bezrobotnych mniej, niż w tygodniu poprzednim.

WĄBRZEŹNO

— Praca w Zw. Strzeleckim. Ub. niedzieli odbyło się zebranie organizacyjne celem założenia oddziału Zw. Strzeleckiego w Wąbrzeźnie przy udziale licznie zgromadzonej młodzieży i starszych. Zebranie zwołał i zagał p. Waclawski, referent ośw. Pow. Zarządu Zw. Strzeleckiego. Marszałkiem zebrania wybrano p. Kornackiego z Wąbrzeźna, który po wstępnym przemówieniu udzielił głosu pow. Komendantowi p. w. i w. f. p. por. Kuliszewskiemu oraz p. p. Zglińskiemu i Waclawskiemu. Mówcy w swoich przemówieniach podkreślali konieczność stworzenia silnych kadr p. w. opartych na najsilniejszej w Polsce organizacji Zw. Strzeleckiego. Po przemówieniach dokonano wyboru Zarządu, do którego weszli: p. Cwikliński — prezes, p. Kornacki — wiceprezes, p. Pokorowski Marceł, skarbnik, p. Wachowiak — sekretarz, p. Michalski — kom. oddziału.

Tęże niedzieli odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Strzeleckiego w Lisewie, na którym wygłosił referat o celach i zadaniach Zw. Strzeleckiego w akcji p. w. p. por. Kuliszewski pow. Komendant P. W. i W. F. Do zarządu oddziału wybrano: Szczepaniec, prezes, Wadzieli — wice-

prezes, Stencel — sekretarz, Bukowski — skarbnik, Owierdziński — ref. oświatowy, na komendanta oddziału wybr. kapr. rez. Mastowski-go Jana.

Następnie odbyło się zebranie Zw. Strzeleckiego w Łopatkach, na którym przemówienie wygłosił p. p. Milewski i Waclawski ze Zw. Strzeleckiego oraz p. p. Rząsa poseł i szereg innych obywateli nawołując młodzież do wstępowania w szeregi Strzelca, a starsze społeczeństwo do popierania Zw. Strzeleckiego. Następnie dokonano wyboru miejscowego Zarządu z p. Czernikiem jako prezesem na czele.

— Strzelania ostre dla organizacji p. w. i w. f. rezerwistów. Dnia 16. bm. Pow. Kmt. p. w. i wych. fiz. przeprowadził ostre strzelanie szkolne w Kowalewie, w którym wziął udział oddział Kol. P. W. w sile 49 członków i oddział pocztowego p. w. w sile 34 członków.

W dniu 17. 5. na powiatowej strzelnicy im. Marszałka Piłsudskiego w Czystochlebiu przeprowadzone zostało również ostre strzelanie dla oddziału pocztowego p. w. w Wąbrzeźnie, w którym wzięło udział 17 członków.

Trzy śmiertelne strzały milionera

Krwawa awantura w najwytworniejszym klubie nocnym

Prasa amerykańska pełna jest opisu krwawej sceny, która rozegrała się w jednym z najwytworniejszych klubów nocnych w Waszyngtonie, we wczesnych godzinach porannych... Częstym gościem tego klubu był syn mierzmiernie bogatego przemysłowca, młody i elegancki bonwivant Robert Montgomery. Ten zły młodzieniec zna-

ny był z rozrutnego życia, gdyż ojciec nie szczędził pieniędzy jednemu, który mar notrawił je w sposób, zwracający ogólną uwagę... Montgomery zjawił się już nad ranem w owym klubie w stanie alkoholowego zamroczenia... Wszystkie stoliki były jednak zajęte tak, że gospodarz lokalu nie mógł nigdzie swego gościa umieścić... Gdy

w delikatny sposób oznajmił o tem milionerowi, ten wpadł w istną furję... Między nim a gospodarzem nastąpiła gwałtowna wymiana zdań, która wreszcie doprowadziła do tego, że młodzieniec wyjął rewolwer i strzelił ku gospodarzowi, raniąc go śmiertelnie w brzuch...

W klubie powstała szalona panika... Obecne towarzystwo w popłochu rzuciło się ku drzwiom... Tymczasem przywołano policjanta, który zbliżył się ku furjantowi, chcąc go obezwładnić... Ale Montgomery bronił się zaciekle, a wreszcie wymierzył broń także przeciw przedstawicielowi władzy. Huknął strzał, a nieszczęśliwy policjant, ugodzony w głowę, runął na ziemię bez życia... Zanim zdołano wyrwać broń szaleńcowi, skierował on ją ku ustom i strzelił, popielniąc samobójstwo...

Straszliwa ta scena rozegrała się w Ameryce szerokim echem, budząc bardzo silne wrażenie...

Pożalowania godny jest stan Montgomery'ego seniora, który na wiadomość o tragicznej śmierci jednaka popadł w rozpacz ogromną, że lekarze obawiają się o stan jego umysłu.

KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ!

Zegluga Rzeczna „VISTULA”

Tel.: 75. Sp. z ogr. odp. ul. Nadbrzezie przystań.

Agentura w Toruniu

utrzymuje stałą codzienną komunik. towarowo-pasażerską Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk

Do WARSZAWY odchodzą parostatki codziennie o godzinie 6-ej i 15-ej.

Do GDAŃSKA odchodzą parostatki codziennie o godz. 8-mej.

Przewóz towarów do 50 procent taniej niż koleją.

7621

KRONIKA

niedziela
24
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Dezjery

Niedziela Zielone Świąta

— **Dyżury aptek:** do 24 maja br. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301. Dnia 25 maja br. II-gie święto Zielonych Świąt: Apteka Centralna, Gdańska 19, tel. 994, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, tel. 301. Od 26. 5. do 30. 5. br. włącznie: Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25, tel. 682, Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, tel. 98.

— **Dyżury lekarzy kolejowych w niedzielę i święta.** Dr. Gadomski, l. Gdańska 35, tel. 421, dnia 24. 5. br. Dr. Gintyło, Cieszkowskiego 3, tel. 1699, dnia 25. 5. br.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwa we Farze: o godz. 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma — 12 ostatnie nabożeństwo.

Nabożeństwo Św. Trójcy: o godz. 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma — 12 ostatnie nabożeństwo.

Nabożeństwo Serca Jezusa: o godz. 6, 7, 8, 9 dla dzieci, 10, 15 suma, 12 — ostatnie nabożeństwo. Po południu nabożeństwo majowe o godz. 3-ciej.

W II-gie święto Zielonych Świąt nabożeństwa te same jak w niedzielę.

W kościele Klarysek przystąpią w I święto Zielonych Świąt o godz. 9-tej dzieci ociemniałe do I Komunii św. Miejsca siedzące w kościele przeznaczone są tylko dla niewidomych i ich rodzin.

Repertuar kin:

Corso — dziś w dalszym ciągu „Na straży prawa“ (Broadway w płomieniach) i „Postrach pustyni“.

Kryształ — przebojowy dźwiękowiec „Ona albo ja“ z znakomitym Harry Peelem w roli głównej. Obok niego świetny Junkermann i inni. Akcja o tempie żywym, pełna scen o wielkim napięciu, toczy się na pięknym tle Genui, Rapallo, Medjolanu i Nicci. Treść sensacyjna, ujęta w dobrze pomyślane formy reżyserskie. Prócz tego nadprogram, co stanowi całość.

Marysienka — znakomicie bawią szalone i komiczne wycieczki „Warjata na wolności“ w farsie pełnej akrobacyjnych scen w powietrzu i na lądzie. Drugi film przykuwa swą treścią, grą artystów i uwagą scen o napięciu sensacyjnym p. t. „Maska obłudy“.

Nowości — wspaniały dramat śpiewno-dźwiękowy p. t. „Nieokielznana“ z Joan Crawford w roli głównej, dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie.

Oko — dziś wielki potrójny program produkcji 1931 r. fascynujący dramat p. t. „Siedem twarzy“ i wstrząsający dramat życiowy p. t. „Cudza żona“. Na scenie rewja. Ceny miejsc niższe.

Z miast

— **Międzyzwiązkowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym** w dniu dzisiejszym jeszcze wydaje w Sekretariacie przy ul. Bernardyńskiej 1 żywność dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

— **Pociągi wycieczkowe.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że w razie pogody będą uruchomione w niedzielę, dnia 24 maja b. r. i w poniedziałek, dnia 25 b. m. pociągi wycieczkowe do Rynkowa i z powrotem. W razie niepogody lub braku pasażerów, będą odwołane. O kursowaniu lub odwołaniu tych pociągów będą wywieszone wywieszki przy kasie biletowej stacji Bydgoszcz.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte“.

— **Humanistyczne Gimn. Żeńskie D-ra Michała Wagnera** w Bydgoszczy i Szkoła Przygotowawcza przyjmuje wpisy do klas gimnazjalnych i wstępnych od I—IV włącznie na nowy rok szkolny 1931-32 codziennie od godz. 9—13 w gmachu własnym przy ul. Paderewskiego 19, 11 ptr. Egzamin wstępny odbędą się pod koniec czerwca. Dla dzieci urzędników państwowych niższe.

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej.** Kierownictwo podaje do wiadomości, iż przyjmuje zgłoszenia nowych uczennic codziennie od godz. 11—12. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia i ostatnie świadectwo szkolne.

— **Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Marji Konopnickiej** w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, tel. 658, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1931-32 na kursy I—IV oraz do klasy I—IV katechetycznej szkoły ćwiczeń, co dzieinnie od godz. 11—13 w lokalu szkolnym. Wa-

Nie dajmy ginąć naszym braciom ofiarom powodzi w Wileńszczyźnie i Nowogrodzkim

Kłęska powodzi jest jedna z najstraszniejszych katastrof, jaka może spotkać mieszkańców nadbrzeżnych okolic.

Taką właśnie kłęską i to w rozmiarach zastraszających, zostali dotknięci przez wylew rzek, nasi bracia w województwie Wileńskim i Nowogrodzkim. Domy całe i dobytek ruchomy spłynął z falą w dół rzek, a mieszkańcy tużają się po lasach, nie mając gdzie głowy przytułić. Ci, którzy nie doznali tej kłęski, muszą im przyjść z pomocą!

Spółceństwo rozumiejąc doniosłość chwili, tworzy komitety, których obowiązkiem jest wyszukać źródła dochodu i przyjść ofiarom powodzi z doraźną pomocą.

W Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, a przewodnictwem p. Marszałka Raetzkiego, utworzył się ogólnokrajowy komitet niesienia pomocy dla powodzi. Przewodnictwem wojewódzkiego komitetu objął p. wojewoda Raczyński, który zwrócił się do poszczególnych miast z poleceniem utworzenia miejscowych komitetów.

Na tej podstawie zwołał p. rada Podoski z ramienia p. prezydenta miasta organizacyjne zebranie komitetu dnia onegdajszego do sali Rady Miejskiej. Zebraniu sekretarował p. dyr. Czarnecki.

Przybyli wszyscy przedstawiciele instytucji państwowych, komunalnych i organizacji społecznych. Rezultatem obrad było uchwalenie programu zbiórki ulicznej i w kawiarniach, której przeprowadzenie powierzono Czerwonemu Krzyżowi, Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Żeńskiemu Sokolowi, Nar. Org. Kobiet i Rodzinom, Wojskowej i Policyjnej. Powierzenie zbiórki tak licznym Stowarzyszeniom, daje gwarancje dodatniego jej wyniku.

W kościołach z inicjatywy ks. dziekana Stepeżyńskiego dokonano już zbiórek i uzyskane pieniądze przekazano Komitetowi Wojewódzkiemu.

W dyskusji nad projektami imprez dochodowych, zabierali głos pp. dyr. Lesiecki, insp. Łapiński, dr. Świątecki, dyr. Jankowski, sekr. Borski, p. d-rowsa Jaworowiczowa i red. Michalik. Dyskusja wyłoniła wiele dobrych projektów, lecz ich zrealizowanie pozostawiono ścisłemu komitetowi.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo bydgoskie tak czułe na wszelki objaw biedy u naszych bliźnich, czego dowodem jest ciągła pomoc dla bezrobotnych, pospieszy i tym razem z jaknajwiększą ofiarą dla braci naszych, dotkniętych tak katastrofalną powodzią.

Komunikat Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy

W sprawie zakładów pracy filantropijnych, gmin wyznaniowych i szkół

Zarząd Obwodowy F. B. w Bydgoszczy zawiadamia, iż Z. Gł. F. Bezrobocia w Warszawie na posiedzeniu w dniu 30. 4. 31 r. powziął uchwałę treści następującej:

„Opierając się na orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z dnia 12. 3. 30 r. L. Rej. 2425-28, oraz Sądu Najwyższego Nr. II 2. K. 1483-29, Zarząd Główny ustala:

Zgodnie z art. 1 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (D. U. R. P. Nr. 67 poz. 650) przy ustalaniu, czy robotnicy pozostający w stosunku najmu pracy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należy odróżniać dwie grupy zakładów pracy: 1 — stanowią zakłady pracy *expressis verbis* wliczone w tym artykule, a więc zakłady pracy: przemysłowe, górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przewozowe, co do których ustawaodawca nie wymaga badania, czy są prowadzone w sposób przemysłowy, gdyż a priori je za takie uznaje, 2 zaś — stanowią inne zakłady pracy, nie należące do żadnej z wymienionych wyżej kategorii, co do których należy każdorazowo ustalić, czy są one prowadzone w sposób przemysłowy.

Przez zakład pracy prowadzony w sposób przemysłowy o ile chodzi o omawiane wyżej „inne zakłady pracy“, należy rozumieć miej-

sce zbiorowej najmniej pracy ludzkiej, wykonywanej ciągle i samoistnie, a zorganizowanej w celu wytwarzania, bądź przetwarzania, bądź też wymiany dóbr, względnie — w celu dostarczenia usług dla osób trzecich.

Jednocześnie w związku z powyższą uchwałą Zarząd Główny postanowił:

1) uchylić z dniem powzięcia uchwały niniejszej moc wiążącą uchwały Zarządu Głównego z dnia 9. 2. 1928 r. w sprawie szkół, gmin wyznaniowych i zakładów filantropijnych;

2) polecić Zarządom Obwodowym poddać nie rewizji swego poprzedniego stanowiska, pod kątem widzenia zasad, podanych w pierwszej części uchwały niniejszej w odniesieniu do wszystkich zakładów pracy, które na mocy uchwały z dnia 9. 2. 1928 nie zostały pociągnięte do obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Obwodowy FB. w Bydgoszczy wzywa wszystkie zainteresowane Zak. Pracy aby w ciągu dni 14 od daty podania niniejszego do publicznej wiadomości zarejestrowały się w Obw. Biurze w Bydgoszczy, Jagiellońska Nr. 58 I p. tel. 20-75) podporządkowując się tem samem przepisom cybowanej w wstępie ustawy zabezpieczeniowej. Odnośne druki bezpłatnie otrzymać można pod wskazanym adresem“.

— **Uśmiech Bydgoszczy.** W sobotę 23 b. m. w Teatrze „Uśmiech Bydgoszczy“ w ogrodzie Patzera, przy ul. Świętej Trójcy 8-9 nareszcie odbędzie się oczekiwana niecierpliwie premiera rewji pt. „Nasze Serca“ z udziałem znakomitych ze stolicy gości Karola Hanusza, Stelli Herten w otoczeniu świetnego zespołu pod kierunkiem dyrektora T. Wołowskiego, po czątek o godz. 20.30 punktualnie. W niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się wielka zabawa dziecięca, obfitująca w moc niespodzianek dla naszych milusińskich, którzy otrzymają w prezencie od Dyrekcji kilkadziesiąt podarków i taką samą ilość dla najuboższej dziatwy Bydgoszczy tj. dla sierocińców, ochronek i żłobków bezpłatnych biletów. Cały dochód brutto z tego przedstawienia przeznaczony jest na potrzeby najbardziej potrzebującej.

O godz. 15 w ogrodzie rozpocznie się wielka zabawa połączona ze spalaniem ogni sztucznych i koncertem w parku. Wstęp na zabawę dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 30 gr.

O godz. 17 i 21 w krytej i gruntownie odnowionej letniej sali odbędą się przedstawienia teatru rewji z programem otwarcia.

Bilety w cenie 1—4 zł. są do nabycia w księgarni Gieryna, Pl. Teatralny, a w dniach przedstawień od godz. 6 wiecz. w kasach teatru.

TAPETY

nałanianie tylko u
Struszyka - Długa 34
rok zał. 1904. 7694 Telef. 1293

Ze zebrania I Koła BBWR.

Onegdaj w lokalu zebrań Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Mostowej 6 odbyło się zebranie I koła BBWR. pod przewodnictwem p. dr. Eugenjusza Czaykowskiego.

Nadzwyczaj interesujący, doskonale opracowany i poparty statystyką oraz wykresami referat pt. „Polska na tle gospodarki światowej“ wygłosił sekretarz Koła p. Ballant.

Referat wywołał wśród licznie zebranych słuchaczy zrozumiałe zainteresowanie. — Po ożywionej dyskusji zebranie zamknięto.

Pożegnalny występ Janiny Okońskiej

W sobotę ostatnie dostępne dla szerokiej publiczności przedstawienie opery komicznej pt. „Piękna Helena“ będzie pożegnalnym występem ulubienicy publiczności primadonny Janiny Okońskiej, która rolę „Heleny“ zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

Premjera „Trzech Muszkieterów“ w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Autorem jest Varney, autor szeregu operetek m. in. „Lirniczki z Saubaudji“. Największym jednak powodzeniem zawsze cieszyła się jego operetka „Trzech Muszkieterów“ o pięknej pełnej werwy i animuszu francuskiego, muzyce popartej świetnym, iskrzącym się dowcipem. Niezwykle interesująco narysowane figury „Muszkieterów“, wiernie scharakteryzowana epoka największej świetności Francji z czasów Ludwika XIII składają się na dzieło niezwykle, w dobrym francuskim guście.

W poniedziałek święteczny „Muszkieterowie“ poraz drugi. Pozostałe dni przyszłego tygodnia wypełnią przedstawienia związkowe. Uwaga: Wszelkie niższe ważne w niedzielę, święta oraz dni premierowe.

Ruch Towarzystw

— **Gen. Fed. Pracy Oddział Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej.** Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 23 maja b. r. o godz. 20-tej w lokalu BBWR. przy ul. Mostowej 6, wejście z ul. Grodzkiej 22. Obecność wszystkich członków konieczna ze względu na ważność spraw.

— **Zarząd Klubu Sport. Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości pp. członkiniom, że dnia 26 b. m. o godz. 17-tej w lokalu Rodziny Wojskowej, ul. Jagiellońska 9, odbędzie się walne zebranie celem uzgodnienia aktualnych spraw sportowych i organizacyjnych związków z powstaniem tegoż klubu.

— **VII Ogólne Zgromadzenie Komitetu Miejskiego L. O. P. P.** w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 29 maja b. r. o godz. 19-tej w auli Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, przy ul. Św. Trójcy 11.

Kronika policjnalna

— **Niesumienny tapicer.** Oskar Bock poskarżył się policji, że tapicer Stanisław Zdrojewski sprzeniewierzył na jego szkodę 155 zł. Tapicer siedzi.

— **Przez okno.** Higienicznie jest wietrzyć często mieszkanie, ale zato bardzo niebezpiecznym jest przetrząsnąć okno. Waclaw Nodzykowski zam. przy ul. Wzgórze 7, któremu nieznanymi złodziejami po wejściu przez okno do mieszkania skradli 12 zł. gotówki i lakierki wartości 40 zł.

— **Wóz na latarni.** Na narożniku ul. Zamajskiego i 22 Stycznia spłoszył się koń zaprzęgni do wozu. Woznica Stefan Bartel nie był w stanie opanować konia i wóz zahaczył o latarnię narożną. Latarnia skończyła się.

— **Bójka sąsiadów.** St. Dorobek sprzeciwiał się mieszkańcom 14 baraku, niejakim Śmieczyńskim. Rodzinka w odpowiedzi wspólnymi siłami pobiła go dotkliwie. Dorobek poszedł na skargę do komisariatu P. P., gdzie spisano protokół.

— **Kiepski interes.** Wiktor Budny, robotnik zam. w Przelękach sprzedał Marji B. furę drzewa rąbanego za 7 zł. Okazało się jednak, że otrzymał 5 zł. fałszywe. Pani B. będzie miała przykrości.

— **Czego już nie kradną.** Piotr Kośmicki zgłosił w Komisariacie P. P., że z chodnika przed realnością na ulicy Dolina 2, skradziono żelazną płytę.

— **Nie będzie miał nowego ubrania.** Leonowi Kociolkowi, Grunwaldzka 13, skradziono z mieszkania 3 mtr. materiału na ubranie. Biedak jest w rozpacz.

— **Gra nie warta świeczki.** Władysław Szacfer skradł Wincentemu Belterowi, Lubelska 22, płaszcz letni wartości 50 zł. Nie będzie jednak w nim paradował, gdyż w sprawę wdała się policja.

Hejże na szczury!

Magistrat Bydgoski wypowiedział wielką wojnę szczurom. — Ofensywa rozpocznie się w czerwcu.

Dnia 15 i 22 czerwca b. r. wieczorem odbędzie się generalne tępienie szczurów w Bydgoszczy. Do wyłożenia trutki są obowiązani właściciele (ewentl. zarządcy lub dzierżawcy) wszystkich realności tak prywatnych jak i państwowych, samorządowych i wojskowych, jak również wszyscy właściciele sklepów żywnościowych (rzeźniczych, piekarskich i t. p.) oraz mleczarni. Osobnych zezwoleń na nabycie truteczyny wydawać się nie będzie. Nabycie jednak musi być kupującym poświadczane przez zaopatrzenie pudełka z trutką wzgl. opakowania w pieczętatkę danej apteki czy drogerji i wyraźną datę sprzedaży. Bez takiego poświadczania nabycie trutki wzgl. sprzedawać nie wolno. Opakowanie należy okazać urzędnikom policyjnym, jako dowód przy rewizjach nieruchomości i wchodzących w rachubę przedsiębiorstw.

Zdradziła go kamizelka

Przed Izbą Karną S. O. w Bydgoszczy stał Siemiński Bronisław robotnik, 3 krotnie karany za kradzież, oskarżony o to, że w sierpniu ub. roku dokonał kradzieży wyrobów miedzianych na szkole Adamczaka. Na rozprawie oskarżony twierdzi, że był „wstawiony”. Zdradziła go jego własna kamizelka, którą pozostawił na ulicy, skoro zobaczył że goni go dyżurny posterunkowy. Następnego dnia widział go urzędnik policji śledczej na Nowym Rynku przechadzającego się bez kamizelki. Dochodzenia wykazały, że pozostawiona na ulicy kamizelka jest własnością Siemińskiego. Pan prokurator wniósł o ukaranie oskarżonego półtora rokiem więzieniem.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego na 1 rok więzienia z zaliczeniem trzech tygodni aresztu śledczego.

Też interes...

W ub. piątek odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko Dąbrowskiemu Janowi, oskarżonemu o namawianie swej żony do popełniania czynów nierządnych z niejakim Józefem D. ślusarzem, za co rzekomo miał pobierać od niego pieniądze.

Przewód sądowy wykazał niesłuszność oskarżenia i Dąbrowskiego uwolnił.

Dąbrowski był już 7 krotnie karany. Zajmuje się on spirytyzmem będąc z zawodu pasasolnikiem!!!

Z mostu w nurty Wisły rzuciła własne niemowle

W tych dniach policja tczewska przytrzymała niejaką Kutówną Leokadę z powiatu tczewskiego, która pracowała przez czas dłuższy w Gdańsku.

Swego czasu Kutówna przyjechała z Gdańska do Tczewa, ażeby w zbrodniczy sposób pozbyć się nieślubnego dziecka. Po wrzuceniu więc dziecka do Wisły, zbiegła do Gdańska. Policja tutejsza po nawiązaniu kontaktu z policją gdańską, ustaliła, że dzieciobójczynią jest własna matka.

Inna wyrodna matka niejaka Aniela Zdep z Pomyj wrzuciła noworodka do uste pu. Zdepówna znajduje się obecnie w szpitalu w Pelpinie pod nadzorem policji.

Wśród książek zagadnień i ludzi Teatromania warszawska

W ostatnich czasach opinia publiczna w Warszawie została poruszona wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie warszawskiej na temat likwidacji względnie reorganizacji teatrów miejskich.

Chodzi mianowicie o to, że teatry miejskie w Warszawie nie przynosiły zysku, natomiast corocznie dają deficyt. Przyczyna tego tkwi z jednej strony w upadku smaku publiczności powojennej, która woli jakieś pieprzne kawały albo „ciężko-atletyczne wyczyny” niż porządną sztukę, z drugiej strony trochę winy ponosi zarząd teatrów, który nie umiał, nie chciał czy nie mógł dać sobie z tem rady i wypracować odpowiedni repertuar. Czy to jest brak zmysłu artystycznego dyr. teatrów warszawskich p. Arctura Słowińskiego, który zresztą nie jest specjalistą od sceny a historykiem, czy reżyserów, którzy popadają z jednej ostateczności w drugą, czy sławetnego magistratu warszawskiego, który rzeczy te finansuje, trudno dociec, a zdaje się, że jest trochę winien! Zresztą kryzys teatralny w Warszawie nie jest polski, ba! nawet i poza jej

granicami. Widzowie gatunkowo i moralnie są znacznie gorsi, płytsi, wyrafinowanie smaku teatralnego poszło na minus nie na plus. Co robić? Taki już ten świat powojenny. I rzeczywiście miejskie teatry w Warszawie kuleją, w przeciwieństwie do teatrów Szyfmana, który ma pieniądze i umie dogadzać publiczności i do ateneum Jaracza, który ma sentyment do sztuki i umie zwać publiczność za sobą pociągnąć. A zarząd teatrów miejskich zaduje z tych kokieteryj nie posiada. Przeto szanowno czy szalone gołwy teatralne w Warszawie chciały początkowo zabrać się do opery — ona będąc i kulą u nogi i pupilkim równocześnie zbytnio im ciążyła. Projektowano najpierw skasowanie opery za czem przemawiali względy natury upodobaniowej — gorliwie na ten temat pisali Kaden Bandrowski nieboszyk Zmigryder, Breiter, Stromenger, zasięgnano opinii p. Krywoszejewa dawnego „Komandira” teatrów, bronili uparcie opery warszawscy fachowcy teatralni z Magistratem, a wreszcie zostawiono operę, zostawiono ją po to, aby się do reszty w dniu 15 marca b. r. na galowem przedstawieniu zbrała.

Ale w bieżącym roku wyłonił się nowy ciężar gatunkowy, o którym na początku napom-

Wycieczki morskie po umiarkowanych cenach

na statkach transatlantycznych.

S/S POLONIA (15.000 ton) wycieczka na Fjordy Norwegji i do Nordkapu: Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim od 18. VII.—2. VIII. br. Cena od 500 zł.

Wycieczka po morzu Północnem: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński od 6. VIII.—17. VIII. b. r. Ceny od 375 zł.

S/S PUŁASKI (12.000 tonn) wycieczka po morzu Bałtyckiem: Ryga, Stockholm Visby od 3. VIII.—9. VIII. b. r. Ceny od 225 zł.

Specjalna wycieczka do Kopenhagi i z powrotem: od 25. VII.—29. VII. b. r. Ceny od 175 zł.

S/S KOSCIUSZKO (12.000 tonn) wycieczka po Oceanie Atlantyckim: Gdynia, Halifax, New York, Niagara od 29. VII.—26. VIII. b. r. Ceny od 1975 zł.

Oraz

3 wycieczki do Kopenhagi. Ceny od 150 zł. Odjazd w dniach 20. V, 24. VI. i 17. IX. b. r.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia-Ameryka w Gdyni ul. Nadbrzeźna. W Gdańsku przy ul. Hundegasse 67/68

oraz w biurach podróży „Waggons-Lits Cook”, Towarzystwa „Orbis” i „Norddeutscher Lloyd” Zoppot w Hotelu Kasyno.

Uwaga. Pasporty i wizy zagraniczne z wyjątkiem do St. Zjed. Am. Półn. zbędne.

„Na falach Brdy”

Biała sala „Pod Orłem” była widowiskiem ub. czwartku niezwykle żywej zabawy, przypominającej najlepsze czasy przedwojennego karnawału.

Motorem zabawy — jej organizatorką, była znana orkiestra muzyków-kompozytorów Karasińskiego i Kataszka, która wieczor tego dokazywała wprost cudów temperamentu, wigoru i życia. Prym jak zwykle, wiodł niezrównany Kataszek, który „przeszedł sam siebie”. Sowi zdrzał ten, upiwszy się humorem i szaleństwem życia, brykał niezem rasowy dwuletni niesiodłany arab. Zawadjackość p. Kataszka udzieliła się szybko uczestnikom zabawy, którzy po północy zatracili urocz wszelki umiar konwencjonalizmu.

Kulminacyjnym punktem zabawy, był wybór „Miss”, „Misski” i „Misseczki” Bydgoszczy. Wyboru dokonali wszyscy przedstawiciele piły brzydkiej, za pomocą tajnego głosowania karteczkami, które obliczyła specjalnie zaproszona w tym celu z pośród poważnych obywateli naszego miasta — komisja.

Tytuł „Miss Bydgoszczy” uzyskała olbrzymią większością głosów p. mjr. Hanna Makijonkowa, pierwszą „Wice-Miss” została p. Urszula Jaworska, tytuł drugiej „Wice-Miss” przyznano zgodnie z obliczeniem głosów p. Zdzisławowi Kataszkowi.

Wybór królowych zielonego karnawału ogłosiły fanfary przy hucznych brawach rozentuzjowanej publiczności. Królowe otrzymały od organizatorów zabawy piękne upominki.

Noc zielonego karnawału minęła pod znakiem „Brdy”. Nie tyle wilgotnych i chłodnych jej fal, ile przepięknego walca skomponowanego przez obu mistrzów dla „Dnia Bydgoskiego”, a raczej falangi jego czytelników, przyjaciół i sympatyków.

Zaiste dziwny to był widok.

Gdyby po godzinie 12-tej w nocy zjawił się jakiś etranger, zdębiałby z miejsca i uciekłby gdzie pieprz rośnie, bowiem nie zorientowałby się czy jest na dancingu, czy też w roztańczonej czytelni. Bo oto proszę sobie wyobrazić: orkiestra wali porywcją taktę walca, a na środku sali pary młodzieży i tańczącej starszej genera-

cji, wirują w krag, trzymając w rękach i czytając „Dzień Bydgoski”. Przy stołach goście kiwając miarowo głowami, nie widzą świata, zapoieni wzrokiem w „Dniu”.

Czyżby przyniósł jakąś sensacyjną, wstrząsającą wiadomość lub też czyżby gości ogarnął nagle taki zapal „gazeciarski”. Nie. Gdyby się lepiej przyjrzał dziwnemu temu zjawisku, domyślałby się wnet sedna rzeczy. Wszyscy za wtorem orkiestry śpiewali z nut, dodanych do „Dnia Bydgoskiego” przepiękną melodję walca „Na falach Brdy”, którego powodzenie przeszło wszelkie oczekiwania.

Do obecnych w sali członków naszej redakcji zgłaszali się masowo uczestnicy zabawy, domagając się numeru „Dnia Bydgoskiego” z nutami walca. Nie byliśmy w stanie zaspokoić olbrzymiego popytu.

Tych z naszych sympatyków, którzy nie otrzymali nut, zawiadamiamy, że mogą je otrzymać w następnych dniach z rąk orkiestry „Pod Orłem”, a w najbliższej przyszłości we wszystkich księgarniach w specjalnym, ozdobnym wydaniu.

Zabawa wczorajsza zorganizowana wzorowo, utrzymana w eleganckim tonie towarzyskim nie zawiadła nikogo. Kto nie był wczoraj „Pod Orłem” będzie mógł stratę powetować w sobotę, dnia 30 b. m. na benefisie i pożegnaniu wieczorne orkiestry Karasińskiego i Kataszka.

Tak tedy zielony karnawał rozpoczął się pod auspicjami naszej dostojnej, wiecznie żywej, uroczej Brdy.

Inspektorzy pocztowi w Bydgoszczy

Inspektorzy pocztowi w liczbie 26 powołani na specjalny kurs w Ministerstwie Poczty i Telegrafów w Warszawie, przybyli dnia 20 bm. do Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy, gdzie zapoznali się z nowym systemem kontroli przekazów przy pomocy maszyn, — oraz wysłuchali wykładu w sprawach dotyczących kontroli rachunków urzędów pocztowych i telegraficznych.

Powiatowe święto PW. i WF. w Szubinie

W niedzielę, dnia 31 maja 1931 r. odbędzie się w Szubinie Święto Powiatowe Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Program uroczystości przewiduje: o godz. 6 pobudka; o godz. 8,30 zbiórka kompanij P. W. na Rynku Marsz. Piłsudskiego i raport; o godz. 10 uroczyste nabożeństwo; o godz. 11,30 defilada kompanij P. W.; o godz. 12 wspólny obiad żołnierski; o godz. 14 zawody; o godz. 20 rozdanie nagród, zakończenie i odmarsz kompanij.

W przeddzień święta o godz. 14 odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej i marsz zespołów 5-kilometry z strzelaniem oraz rozgrywka w koszykówkę. O godz. 21 uroczysty capstrzyk.

Działki ziemi dla bezrobotnych

Magistrat miasta Bydgoszczy oddaje bezpłatnie bezrobotnym, którzy wykażą się legitymacją Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, oraz poświadczeniem przydziału parceli pod uprawę wystawionym przez Wydział Nieruchomości Miejskich kartofle — sadzonki — pod uprawę.

Sadzonki te można odebrać w godzinach urzędowych od 8 do 10 po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Nieruchomości Miejskich, przy ul. J. Kazimierza 3, II p. pokój 7.

Wieciorok

— Zebranie kupiectwa. W piątek, dnia 15 maja r. b. odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Wiecioroku pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Umińskiego, na którym to zebraniu dyr. Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Radojewski zapoznał zebranych z akcją Syndykatu Hurtowni Kolonjalno, Spożywczych w Gdyni. Na zebraniu tem omówiono także b. szczegółowo techniki organizacji Koła Drobnego Kupiectwa w Wiecioroku, którą to misję przyjął na siebie p. Szlezer; sprawę abonamentowego prowadzenia księgowości, sprawę „Szabeskurjera” (p. Affelt), sprawy podatkowe (p. Bracka) i inne aktualne sprawy.

Kto wygrał?

20.000 zł wygrał nr.: 152719
10.000 zł wygrał nr.: 163219
Po 5.000 zł wygrały następujące n-ry: 171721 179786
Po 1.000 zł wygrały następujące n-ry: 147916 168803
500 zł wygrał nr.: 70099
Po 400 zł wygrały następujące n-ry: 97281 103644 111181 131048 139197 171899 195177 205112
Po zł 200 wygrały następujące n-ry: 12366 19122 22899 87437 110368 114107 121223 127523 130956 136545 148513 159406 161542 163383 165216 182331
Po zł 150 wygrały n-ry: 498 5506 12135 16417 16977 20537 209537 20910 27085 30383 31451 32652 37898 41224 44678 47048 47525 54458 56180 57377 68518 69575 69242 69327 70802 72583 73216 78831 78947 79036 81210 83880 90983 93368 99754 99793 100526 103410 104471 106288 120649 121281 122070 123160 124023 124205 126832 132236 133329 135972 139869 140508 140590 142761 148740 149497 151205 151771 153871 154141 166698 173662 174447 175013 177224 178296 178843 180346 181859 184037 185580 193473 195281 195415 196578 196162 200372 201432 202449 204787.

nie będzie. Bo p. Borzęckiemu na przeszkodzie w robieniu kokosów teatralnych stanęła polityka: z jednej strony prasa prorządowa zaczęła wyciągać z za kulisów umowy różne historyjki, które bynajmniej głowy p. Borzęckiego laurami nie okryją. Zaś z drugiej strony kółdzy partyjni p. Borzęckiego szepnęli mu na ucho, że alians jego z dyr. Szyfmanem jakoś nie pasuje. Tylko jeden poczciwy Antoni Słonimski przytakiwał, ale p. Borzęcki takiego masonisko-słonimskiego sojuszu jeszcze się bardziej bał, bo nużył go p. Słonimski do związku pacyfistów wciągnął, cożby na to powiedział O.W.P.? W tej wiec teatralnej tragedji p. Borzęcki zrywa układy z dyr. Szyfmanem i tworzy jakiś nowy koncert teatralny z „dziadzią” Krywoszejewem na czele.

Jakto będą teatry warszawskie wyglądać pod zarządem businessu, tego nie wiemy, to tylko wiadomo, że wśród artystów podniosła się wielka wzrawa, która oby dobrym omemem była.

A tymczasem dyr. Szyfman bynajmniej nie bankrutuje, Jaracz ciągle ze sceny ciska kapitalne rentowne słowa „Dziej się zawsze wola nieba — z nią się zawsze zgadzać trzeba”, a rząd patrzy i ma podobno zamiar ukrócić tę niesforną zabawę teatralną.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22. V. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,91—8,89	
Franki francuskie	—	
Franki szwajcarskie	—	
Funtki angielskie	—	
DEWIZY.		
Belgia	124,20—123,89	
Białogród	—	
Budapeszt	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	—	
Holandja	358,70—357,80	
Kopenhaga	—	
Londyn	43,41 1/2—43,31	
Nowy York	8,919—8,899	
Nowy York telegr.	8,925—8,905	
Oslo	—	
Paryż	34,91—34,82	
Praga	26,44—26,38	
Sztokholm	—	
Szwajcaria	172,16—171,73	
Wiedeń	125,43—125,12	
Włochy	46,73—46,61	
Hiszpanja	—	
Syga	—	
Berlin (w obrotach nieoficj.)	212,54—	

Notowania ziemiołdów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 22 V. 1931 r.

żyto	29,25—29,75
pszenica	33,50—34,00
Jęczmień browarniany	—
zwyczaj. przemiał.	27,00—28,00
Owies pomorski	30,00—31,00
Mąka żytnia	—
" 65%	44,00—45,00
" pszenna 65%	53,00—56,00
Otręby żytnie	24,00—25,00
pszenne	—
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemiaki jadalne	—
" fabryczne	—
" eksportowe	—
Platki ziemniaczane	—
Siemienia	—
Groch polny	32,00—33,00
" Victoria	38,00—42,00
Seradela	—
Lubin niebieski	26,00—28,00
" żółty	34,00—38,00
Koniczyna żółta odtusk.	—
" czerwona	—
" biała	—
" szwedzka	—
Sorocyca	—
Siano luźne	—
" prasowane	—
Słoma luźna	—
" prasowana	—
" jara luźna	—
" prasowana	—
" pszenna luźna	—

Notowania ziemiołdów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 22. V. 1931.

Pszenica marchijska	201,00—203,00
Zyto marchijskie	—

Powstanie placówki Związku Strzeleckiego w Kowalewie Pomorskiem

Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Strzeleckiego w Kowalewie Pom. przy udziale 150 osób z pośród miejscowej młodzieży i starszych.

Na zebranie przybyli z ramienia Pow. Kom. P. W. i W. F. p. wicestarosta Cwinarowicz i Pow. Kom. P. W. por. Kuliszewski. Zebranie zagał burmistrz Kuchler, poczem na marszałka zebrania wybrano p. nac. Sądu Grodzkiego Lewickiego.

Referaty o organizacji pracy Zw. Strzeleckiego wygłosił p. por. Kuliszewski, a zarzuty skierowane przeciwko Zw. Strzeleckiemu odparto zostały przemówieniem p. wicestarosty Cwinarowicza.

Po przemówieniach wybrano zarząd z p. nac. Sądu Grodzkiego Lewickim jako prezesem, a w skład zarządu weszli: p. burm. Kuchler wiceprezes, p. inż. Liszka skarbnik, p. Gierszewski ref. ośw., p. ppor. rez. Odywała komendant. Do oddziału Zw. Strzeleckiego zgłosiło się 40 przedpoborowych.

W wolnych głosach przemawiali pp. por. Kuliszewski i kierownik szkoły Gierszewski.

ŚWIECIE

Tydzień Czerwonego Krzyża. Zorganizowany w Tygodniu Czerwonego Krzyża, w dniu 24 maja szereg imprez propagandowo - dochodowych miał przebieg następujący:

Przed południem weale intensywna kwesta uliczna, popołudniu pochód propagandowy z orkiestrą przez ulice miasta na Strzelnicę, gdzie odbył się koncert orkiestry kadry Marynarki

Wojskowej i pokaz sprzętu zatowarzonego O. P. G. i sanitarnego.

W dalszej części programu urządzono pokaz natarcia nieprzyjacielskiego na miejskim boisku sportowym z zagazowaniem terenu walki i pracą służby sanitarnej.

W czasie natarcia wypuszczono kilkanaście gołębi pocztowych, mających zademonstrować sposób używania tych skrzydlatych gołębi do służby informacyjnej na terenie walki.

Jako ostatni punkt programu odbył się konkurs modeli latających samolotów, który nie przyniósł pożądanego rezultatu.

W wykonaniu natarcia i demonstracji pomocy sanitarnej na terenie walki brał udział Gimn. Hufiec Szkolny.

Egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Świeciu odbył się w dniach 18, 19 i 20 b.m. pod przewodnictwem wizytatora Kuratorjum O. S. Pom. p. Florjana Kozaneckiego.

Z pośród 28 abiturjentów niedopuszczono do egzaminu pisemnego 5, a do egzaminu ustnego 1 abiturjenta. Świadectwo dojrzałości przyznano następującym abiturjentom: Binnek Roman, Binnek Zygmunt, Biskup Edmund, Domański Kazimierz, Dudzik Bolesław, Guhsman Maksymilian, Hering Alfons, Iglński Leon, Kiełbra-towski Alfons (ekstern.), Kiełpiński Feliks, Markowicz Zygmunt, Mrozik Konrad, Niedzielski Józef, Nitka Wiktor, Parczewski Tadeusz, Piosik Konrad, Smeja Henryk, Stalmierski Alfons, Wedelstaedt Konrad, Żurek Jan.

Bracia Binnek synowie zasłużonego i wiele w powiecie tczewskim cenionego śp. inspektora szkolnego Binnka wybierają się na studia. Zygmunt zamierza studjować medycynę, Roman zaś teologję.

Chelmża

— Uroczysty obchód encykliki „Rerum Novarum“. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie prezesów miejscowych towarzystw celem zorganizowania obchodu encykliki „Rerum Novarum“, który ma się odbyć dn. 31 bm. Po zagajeniu przez p. prezesa Katolick. Stowarz. Robotn. Polsk. Makuszewskiego zabrał głos ks. prałat Szidzik, miejsc. proboszcz, podkreślając znaczenie encykliki. Po żywej dyskusji nad ułożeniem programu uroczystości encykliki, prezes zakończył zebranie.

Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	227,00—242,00
Owies marchijski	—
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	39,25— 38,76
Mąka żytnia 70%	26,75— 28,50
" 60%	—
Otręby pszenne	15,00— 15,25
Otręby żytnie	14,50— 14,75
Rzepak	—
Siemienia	—
Groch Victoria	26,00— 31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00— 21,00
Peluszka	25,00— 30,00
Bób	19,00— 21,00
Wyka	24,00— 26,00
Lubin niebieski	15,00— 16,50
Lubin żółty	22,00— 27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,80—10,20
Kuchy lniane	14,00—14,20
Wytloki suche krajowe	8,20— 8,30
Wytloki z buraków cukr.	—
" Soja	12,50—13,60
Melasa torfowa	—
Platki ziemniaczane	—
Ziemiaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 21 maja 1931 r.

Ceny rozumiej się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	32,00—33,00
Pszenica targowa	31,00—32,00
Zyto	27,50—28,50
Jęczmień dworski	26,00—27,00
Jęczmień targowy	25,00—26,00
Owies	28,00—29,00
Mąka pszenna	52,00
Mąka żytnia	42,00
Otręby pszenne	24,50
Otręby żytnie	23,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Tczew

— Zebranie Opieki Rodzicielskiej przy Szkole nr. 4. Dnia 10. 5. br. odbyło się zebranie okresowe O. R. przy Szkole nr. 4, przy bardzo licznych udziałach gości i członków. Zebranie przewodniczył p. Boroński. Zebranie tworzyło dwie części. Pierwszą część zebrania stanowiły występy dzieci szkolnych w artystycznie udekorowanej salce szkolnej, które składały się z śpiewu chórowego, pod sprężystą batutą p. Grochowskiego, deklamacje, oraz obrazu scenicznego — „Pensjonarki“ — reżyserowaną przez p. Reginę Arndtównę. Całość została przyjęta z wielkim zadowoleniem, czego dowodem były długie i burliwe oklaski.

Część drugą stanowiło właściwe zebranie. Po załatwieniu wstępnych formalności, wygłosił kierownik szkoły p. Sugajski szeroko ujęty referat na temat: „Współpracy szkoły z domem“. Ciekawe i aktualne zagadnienia, poruszone w referacie powodowały żywą dyskusję.

Następnie omawiano uchwały zarządu dotyczące się wysłania dzieci na kolonie letnie do województw centralnych na koszt O. R. i wycieczki dla wszystkich dzieci przy końcu czerwca do pięknych okolic Swarozyna (pow. Tczew). Przyjęto również projekt wycieczki o charakterze krajoznawczym do Krakowa.

W wolnych głosach poruszono sprawę składek członkowskich, oraz ich racjonalnego zużycia. Zaznaczyć należy, że kasa O. R. sfinansowała dotychczas gwiazdkę dla biednej dziatwy, część akcji gdywania, a obecnie bierze na siebie wspomniane wycieczki, oraz wysyłkę dzieci biednych na kolonie letnie.

Dotychczasowa praca zarządu zasługuje na prawdziwe uznanie. Pracy tej „Szczęść Boże“.

Obecny.

Programy radiowe

Niedziela 24 maja.

Warszawa 10,00 Tr. uroczystego nabożeństwa z placu Alarmowego Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. 12,15 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14,00 Pogadanka dla gospodyń wiejsk. wygl. p. M. Karczewska. 14,20 Muzyka w wyk. ork. Różewicza. 14,30 Odczyt roln. „Tarło karpia i wyląg młodzieży“ wygl. inż. Zb. Sosnowski. 14,50 Muzyka w wyk. ork. Różewicza. — 15,00 Odczyt roln. „Letnie żywienie i pielęgnacja niosek“ wygl. inż. J. Czyżewski. 15,40 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie“ (dwutyg. radiowy w oprac. p. J. Milewskiego) 2) Tr. z Wilna. 17,40 Koncert popularny. 19,25 P. M. Znatowicz • Szczepańska wygl. feljton pt. „Amerykańskie dziecko“ 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 P. F. Goetel wygl. feljton pt. „Mój pierwszy dzień w Indjach“. 22,15 Recital na klawesynie. 23,00 Muzyka taneczna.

Wiedeń 11,05 Koncert symfoniczny. Davenporty 17,30 Recital wiolonczelowy Maurizioego Eisenberga. Ryga 18,30 „Carmen“ opera Bizeta. Tr. z Teatru Narodowego. Lipsk 19,15 „Ingeborga“ komedia Kurta Goetza. Kopenhaga 20,00 „Sen nocy letniej“ opera Mendelssohna. Medjolan 20,45 „Mefisto“ opera Arriga Boita.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26. 5. 31 o godz. 14 popoł. licytować będą przy Drodze Czerwonej 3 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą a to: radioaparat 4-lampowy i pokój męski.

Kozak, komornik sądowy.

KAKADU

Zoppot, Nordstr. 9.

Wyśmienita kuchnia — Kucharz Sabisch

Pierwszorządny program Kabaretowy.

Ellen Pichl — Tańce charakterystyczne. Sora von Laszewska — Śpiewaczka koloraturowa. Ered Friedrich — Artysta na śpiewnej pile.

Występ gościnny:

Norma de Virell and Joe — modna para tańcząca z Hotel de Paris, Monte Carlo. 3 Sisters Orwie — Modne występy taneczne.

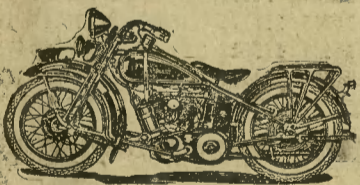
Fischera Kapela taneczna.

W pierwsze i drugie święto Herbatka z tańcami. — Bez przymusu wina i jedzenia.

Samochod-Limuzyna

marki Buick 1928 w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. 8620

P.P. „Żegluga Polska“ Gdynia, tel. 10-30.



MOTOCYKLE
HARLEY-DAVIDSON
NEW-HUDSON
TRIUMPH

Generalny zastępca:
MOTORSPORT właśc. Gebr. Franzkowski
GDAŃSK-WRZESZCZ, Marienstrasse 22-23

Sprzedam

lub zamięnię na kamienieć pierwszorządny magazyn szkła i porcelany oraz towarów luksusowych w Poznaniu przy pierwszorządnej ulicy zaprowadzony od 30-tu lat. Oferty „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 kod nr. 20130. 329

Masażystka kosmetyczna

udziela masażu dla pań po domach prywatnych. Zgłoszenia listownie „Dzień Pomorski“, Gdynia. 8642

Potrzebne

od zaraz rutynowana kasjerka i bufetowa „Bar Gastronomia“ Szeroka 28. 8399

P. P. „Żegluga Polska“

ROZKŁAD

na dzień 24 i 25 maja 1931 roku.

S	o.	p.	S
8,10	10,10	11,35	14
9,10	12,10	12,35	15,10
			10,10
			10,45
			11,00
			12,10

W Gdyni statek przybija do przystani P. P. „Żegluga Polska“. Przy silnych wiatrach wschodnich flaga będzie spuszczona do połowy i statek będzie przybijał w wewnętrznym basenie portowym. W wypadkach przerwania komunikacji flaga przedsiębiorstwa na przystani będzie zupełnie spuszczone.

Bilety niżkowe dla zbiorowych wycieczek składających się z ponad 30 osób można nabywać u kapitana statku. — S — przez Sopoty.

Statek przewozi wszelkie towary według ustalonej taryfy.

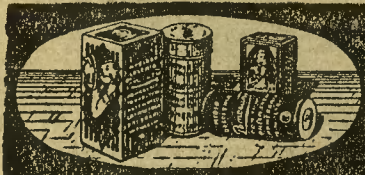
CENY BILETÓW: Gdynia — Hel . . . pojed. Zł. 3,— powrotny Zł. 5,—
Gdynia — Sopoty . . . „ 1,50 „ 2,50
Sopoty — Hel . . . „ 3,— „ 5,—

Wszelkich informacji dotyczących ruchu pasażerskiego oraz wynajęcia statku udziela:

Wydział Pasażerski P.P. „Żegluga Polska“ Tel. 1033.

P. P. „Żegluga Polska“ zastrzega sobie prawo zmiany rozkładu w razie niezależnych od Dyrekcji „Żegluga Polskiej“ przeszkód.

Z GRUDZIĄDZA



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA Pomerania

T. S. „POMERANIA”
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (PODOLZ)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*



Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3. mil. zł na 17.500 książeczkach.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 26. 5. br. o godzinie 10-tej sprzedać będą za gotówkę więcej dajacemu w Łasinie: 20 osi do wozów, 2000 kg. żelaza sztabowego, 15 ctn. podków, 120 kuksów na osi, 20 arkuszy blachy cynkowej, 4 wałki siatki drucianej, 600 kg. łańcuchów, 200 noży do sieczkarni, 300 kg. oliwy, 2 wagi dziesiętne, 25 koszy wiklinowych, 100 naczyń fajansowych, 40 detek rowerowych, 20 mtr. kubicznych drzewa, około 2000 kg. wapna gaszonego, 3 skrzynie śliwek suszonych i powózkę. Zbiórka reflektantów na rynku. O godzinie 14-tej w Portecinach u P. Pryby: jalowicę i maszyny do szycia.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

WYWOŁANIE.

Kuna Steinmeyer zamieszkała Michale pow. Świecie zastąpiona przez adwokata Dr. Berneckiego w Grudziądzu wystąpiła z wnioskiem, by unieważnić list hipoteczny dotyczący hipoteki zapisanej na nieruchomości Michale tom III. karta 105 w dziale III poz. 20 na 20000 mkw. z 4 1/2% odsetkami na rzecz Cukrowni Świecie (Schwetz Zuckerfabrik w Świecie).

Posiadacz zaginionego listu wzywa się, by w niżej oznaczonym sądzie najpóźniej w terminie dnia 17 września 1931 godzina 10-ta pokój L. 18 prawa swe zgłosił i dokument przedłożył, gdyż inaczej dokument ten zostanie uznany za nieważny. 8649

Grudziądz, dnia 17 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

WYWOŁANIE.

Kazimiera Olszewska z domu Damińska oraz jej mąż Stefan Białecki jako opiekun nieletnich Damińskich zamieszkałych w Ciechanowie koło Mławy zastąpionych przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wniosli o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 8000 mk. z 5% odsetkami zapisanych na nieruchomość Michale karta 74 i 116 pod poz. 23 wzgl. 7 działu III księgi gruntowej na rzecz Małgorzaty Heyne z domu Proll. Posiadacz listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 17 września 1931 godzina 10-ta przed południem w niżej podpisanym sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej. 8648

Grudziądz, dnia 15 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Grudziądza zatrudni 2 ludzi przy chwyłaniu psów, bieżących swobodnie w obrębie tut. miasta.

Zgłoszenia Ratusz, pokój nr. 213. 8647

Grudziądz, dnia 22 maja 1931 r.

Prezydent miasta:

w z.

(-) Michałowski,

asesor magistratu.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A pod Nr. 77 zapisano firmę: „Polska Agencja Handlowa Polish Trading Agency Jan Słedziński Gdynia — Port w Gdyni, a jako właściciela Jana Słedzińskiego, przemysłowca w Gdyni.

Gdynia, dnia 17 czerwca 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Eleganckie ubrania

na święta

8655

kupuje się w firmie

WIKTOR SZULC

Telefon 385 GRUDZIĄDZ Toruńska 7
BŁAWATY - KONFEKCJA - GALANTERIA

Mimo najlepszych jakości

Najniższe ceny Zł. 19.50

„ 22.50

„ 27.50

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Forteplanów

W. Jähne

Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2225

Filje: Grudziądz, Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.

Tapety

farby, lakiery, pokost, kredę, pendzle kupujcie tylko w pierwszym w Grudziądzu polskim składzie tapet Sikory ulica Lipowa 11a. Ceny konkurencyjne. 8650

Fabrykę

Sprzedam lub zamienię na dom. Dochód miesięczny 2.000 zł. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod „Starość” 8446

Wózki

dziecięce

m. innemi marki Kon-Kon poleca najtaniej

B. Pellowka i Syn

Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabińskiej 8297

Grudziądz, 3 maja 41 róg Klasztornej

Pierwszorzędna

korespondentka

polsko-niemiecka ifrancusko angielska, siła samodzielną, z kilkuletnią praktyką, doświadczeniami, pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi: księgowością, statystyką itd. **poszukuje posady.** Zgłoszenia pod „Korespondentka” do Redakcji „Dnia Grudziądzkiego” w Grudziądzu. 8593

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Najelegantsze wiosenne demisezonowe

MODELE

tylko nabyć można w firmie

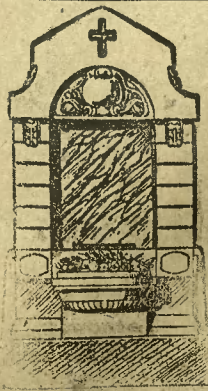
„Chic de Paris” Grudziądz, Szewska 1. 8654

Ceny bezkonkurencyjne. Ekspedycja pilna.

Osiedliłem się w Grudziądzu

i prowadzę kancelarię adwokacką wspólnie z p. adwokatem i notariuszem Stelskim przy ul. Groblowej 3.

Dr. Bolesław Michalski adwokat i obrońca wojskowy.



Jedyny fachowy Zakład

Kamieniarsko-rzeźbiarski

wykonuje

pomniki

nagrobki

ozdoby budowlane

i inne prace w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące.

Jan Kostuchowski

Grudziądz

Tuszeńska Grobla 1. 7802

DANCING OGRÓDOWY

Ogród Pałacowy Marsz. Focha 15/16

Przypominamy Szanownym Bywalcom i Sympatykom, że podczas świąt przygrywa

znakomita orkiestra pod batutą p. kapelmistrza **HOLONIA** już od godziny 4-tej popołudniu. - - W południe Matinée

Bufet obfity
Napoje chłodzące
Ceny umiarkowane

F. Dominikowski,
gospodarz

8641

DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu
 416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
 GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
 Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tani! Fachowo!

Duże lustro z szafka
 zegar ścienny, białe łóżko
 dziecięce, tania na sprze-
 daż. Grudziądz, ul. Groblo-
 wa 6. III. p. na lewo. Od
 godz. 11-12-ej i od godz.
 4-6-ej pop. 8391



Kapelusze modne
 650, 850, 1250, 1650
 do najlepszych poleca
THE GENTLEMAN
 właśc. Czesław Nowacki
 Grudziądz, Wybickiego 5. 8107

Z powodu renowacji, lokal mój
„Bar Pod Trzema Królami“
 przy ulicy Mickiewicza 27 będzie
NIECZYNNY
 od 26 do 30 maja br. włącznie.
 O niniejszem podaję do łaskawej wiadomości moim Szanownym
 Gościom i Znajomym 8651
Franciszek Hajdel
 właśc. „Baru Pod Trzema Królami“.



Wszędzie powitają Pana z respektem!
 Po wyglądzie ubrania, po jakości materiału,
 poznać z kim się ma do czynienia!
Najplekniejsze materiały, gdzie można je
 kupić korzystnie, jeśli nie w
składach fabrycznych
 dla detalicznej sprzedaży fabryki sukna w Bielsku
Gustaw MOLENDĄ i Syn
 w Grudziądzu, Toruńska 21, Bydgoszczy, Gdań-
 ska 8, Toruniu, Łazienna 26, Poznaniu, plac
 Śto Krzyski 1. 8653

RESTAURACJA „WANDA“
 Grudziądz Lipowa 3
 POLECA 7057
 zsiadłe mleko z kartoflami,
 i grochówkę z Kopytkami.
Wyszyn i napojów alkoholowych.
 Obfity bufet.

Pierwsza Wycieczka do Sartowic
 W drugi dzień świąt t. j. 25. bm., Towarzystwo Żeglugi Rzecznej
 „VISTULA“, urządza wycieczkę
 Pasażerskim Parostatkim, wygodnie urządzone.
 Doborowa orkiestra - Bufet obficie zaopatrzone. 8652
 Odjazd z przystani nad Wisłą o godzinie 8-mej rano.
 W razie niepogody wycieczka odhędzie się w następną niedzielę.
Ceny biletów w obie strony 2.- zł., dla dzieci 1.- zł.
Przedprzedaż w kiosku p. Konarkowskiego ul. Mickiewicza.
 W dniu odjazdu sprzedaż na przystani od godz. 6-tej rano.

Farby
Laktery
Pokosty
Kredy
Pendzle
 najtaniej
L. E. Hanczewski
 Hurt Detal
 Grudziądz
 Toruńska 10.
 6839

Ziola lecznicze
 według przepisów sławnych
 lekarzy przeciw chorobom
 żołądzy, kiszki, płuc, ner-
 wów, wątroby, nerek, pe-
 cherza, hemoroidom, upła-
 wom, obstrukcji, kamieniom
 żółciowym, kaszlowi, astmie
 blednicy, sklerozie, artretyz-
 mowi, reumatyzmowi, etc.
 Żądajcie bezpłatnej broszury
 pouczającej. Adres: Łazki-
 Apteka 6566
Największy wybór
 Najnowsze fasony
 Najniższe ceny
Kapelusze damskich
Parasolek
Pończoch
Salon Mód
 Toruń, Grudziądz,

Majonez 8528
 130 móg w kulturze ze
 zasiewami kompletnym in-
 wentarzem, żywym i mar-
 twym, do sprzedania lub
 wydzierżawienia.
Józef Pisarek
 Nowe Mosty poczta Łasin,
 powiat Grudziądz

Przyjmę
 administrację domów, w za-
 mian za wykonanie wszel-
 kiej reperatury wodociągowej,
 kanalizacyjnej i elektrycz-
 nej. Zgł. do administracji
 „Dnia Grudziądzkiego“ ul.
 Sienkiewicza 9. 8592

Z BYDGOSZCZY

ZARZĄDZENIE SANITARNO-PORZĄDKOWE
 dotyczące tępienia szczurów w m. Bydgoszczy.
 Wobec pojawienia się licznie szczurów, notorycz-
 nych roznośców zarazy, w interesie zdrowia publicz-
 nego zarządzam na podstawie §§ 1-4 rozporządzenia
 porządkowego Wojewody Poznańskiego z d. 18. 3.
 1931, (Pozn. Dz. Wojew. Nr. 16 poz. 276 z dnia 11. 4.
 1931) na obwód miasta Bydgoszczy wraz z przedmie-
 ściami masowe odszczurzenie według następującego
 porządku.

§ 1.
 Wszyscy właściciele (ewentl. zarządcy lub dzierżaw-
 cy) domów położonych na terenie miasta Bydgoszczy,
 są zobowiązani w swych realnościach wyłożyć truciną
 na szczury i to w dwóch terminach, a mianowicie dnia
 15 i 22 czerwca b. r. wieczorem w miejscach najodpo-
 wiedniejszych i w sposób, podany im przez pp. apte-
 karzy wzgl. drogerzystów przy zakupie trucziny. Spe-
 cjalnych zezwoleń na zakup trucziny wydawać się nie
 będzie. Nabyć trucziny jednakże musi być w odno-
 snych miejscach sprzedaży poświadczony przyłożeniem
 pieczątki i wypisaniem daty nabycia na pudełku wzgl.
 opakowaniu trucziny. Opakowanie należy zachować i
 pokazać kontrolującemu urzędnikowi jako dowód, że
 trucinę wyłożono, oraz należy przy rewizjach wszyst-
 kie miejsca wyłożenia trucziny wskazać celem naocz-
 nego ich zbadania przez rewidującego urzędnika.

§ 2.
 Aby uniknąć otruca zwierząt domowych, jak dro-
 biu, kotów, psów i t. p. należy wyłożenie trucziny po-
 przedzić ostrzeżeniem wszystkich lokatorów danej re-
 alności, by na ten czas zamykali swoje zwierzęta.

§ 3.
 Do tępienia szczurów należy użyć wyłącznie jedno-
 rodzaju trucziny, a mianowicie „ciasta fosforowego“.
 Innych truczyn nabywać wzgl. sprzedawać w celu za-
 rządzonego niniejszem generalnego tępienia szczurów
 nie wolno. Nie wolno również wydawać ciasta fosfo-
 rowego bez przepisane w § 1 poświadczenia naby-
 cia.

§ 4.
 Do wyłożenia trucziny w myśl niniejszego zarząd-
 zania obowiązani są także zarządcy nieruchomości pań-
 stwowych, samorządowych i wojskowych. Poza tem
 winni wyłożyć zarządzone trucinę we wskazanych po-
 wyżej terminach także wszyscy właściciele pp. sklepów
 żywnościowych (rzeźniczych, piekarskich i t. p.) jak i
 mleczarni.

§ 5.
 Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia ka-
 rane będzie według § 5 cytowanego na wstępie rozp.
 wojewódzkiego z dnia 18. 3. 1931 grzywną do 60.- zł.
 lub odpowiednim aresztem. 8637
 Bydgoszcz, dnia 21 maja 1931 r.
 Za Prezydenta Miasta:
 Naczelnik Wydziału Zdrowia
 (-) Dr. Nowakowski,
 lekarz miejski.

BROWAR BYDGOSKI
 poleca znane ze swej jakości:
 „Zdrój Wielkopolski“
 „Kozłak“
 „Matus“ piwo leczniczo-słodowe
 „Porter Wielkopolski“ 8636
 oraz **Wody i Lemoniady.**
 Przez popieranie powyższych dajecie chleb przez pracę
 Waszym tutejszym Współobywatelom.
BROWAR BYDGOSKI Sp. o. o. Bydgoszcz, Ustronia 6 Tel. 1603 i 1608.

Dzisiaj w sobotę dnia 23 maja r. b.
 o godz. 8.30 w ogrodzie Patzera otwar-
 cie Teatru „Uśmiech Bydgoszczy“
 pod kierunkiem Tadeusza Wołow-
 skiego. Premjera rewji
„Nasze serca“
 pióra najwybitniejszych autorów i kompozytorów, udział
 przyjmują ulubieńcy stolicy z premierem pieśniarzy
Karolem Hauszmem na czele. W niedzielę i ponie-
 dziełek 25 bm. po dwa przedstawienia połączone z za-
 bawą ogrodową. Moc niespodzianek, spalanie ogni
 sztucznych i t. d. Ceny biletów od 1-4 zł. 8739

Wydzierżawie
 zaraz pensjonat w Jastarni
 nad pełnym morzem. Oferty
 do Administracji Dnia Byd-
 goskiego pod J. Z. 20. 8638

Szofer
 lat 27, kawaler, katolik, pół-
 roczna praktyka, może zło-
 żyć 500-600 złotych kaucji
 przy objęciu posady. Oferty
 proszę skierować do adm.
 „Dnia Bydgoskiego“ w Byd-
 goszczy pod „Kaucja“. 8603

Wytwórnia rowerów
„Juwel“
 poleca rowery maszynowe po-
 bardzo przystępnych ce-
 nach, solidnie wykonane,
 nośność ramy gwarantowana
 od 8 do 10 ctr. Gwarancja
 2-letnia. Bydgoszcz, Grun-
 waldzka 144. 7787



NAGROBKI
 W wielkim wyborze wszelkiego
 rodzaju kamienia po cenach naj-
 niżej kalkulowanych
Marmur-Posadzki
Terrazzo-Stopnie
 Specjalność: 8441
Sztuczny granit
 Garnitury na umywalki z marmu-
 ru i sztucznego kamienia
 w pierwszorzędnym wykonaniu
 Największy skład
J. JOB, kamieniarsko, rzeźbiarski.
 Bydgoszcz
 Rok założ. 1905 Rejtana nr. 7
 Telefon nr. 476 Dworcowa nr. 48

Okazja
 Z powodu wyjazdu sprze-
 dam dom wraz z składem,
 towarem i meblami, w tem
 3 morgi ogrodu owocowego
 w ładnej miejscowości letniej
 za 18.000 zł. Zgłoszenia pod
 18.000 — do „Dnia Bydgo-
 skiego“. 8437

Mieszkanie
 8 pokojowe w budynku Mo-
 niuszki 15 zaraz do wynaj-
 mienia Grosserowa Mickiewi-
 cza 18 II. 8627



„ESPE“
 wchłaniacz
 potu nóg
 Patent „Urz.
 Patent. R. P. Z.“
 Do nabycia
 we wszystkich
 aptekach, droger-
 iach i perfumeryach
 7986

Polecamy nasz bogato zaopatrzonej skład we wszystkich
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
 oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
 Tow. z ogr. poręką
 ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
 7524

7745 **MOTORY**
przyczepne do łodzi,
 przybory sportowe, gimnastyczne i przy-
 sposobienia wojskowego, nagrody,
 urządzania sal gimnastycznych - poleca
SKŁADNICA SPORTOWA
 Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9. Tel. 790.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, je-
 ralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz
 natychmiast imię, rok, miesiąc urodze-
 nia, określe Twoj charakter, zdolności,
 przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki
 poczt. na przesyłkę załączyc). Analiza
 szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słyn-
 nego medium Evigny-Rara koszt. zł. 3.
 Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień
 Warszawa, Psycho-Gratolo, Szylter-
 Szkołnik, Nowowiejska 32.
 Niniejsze ogłoszenie załączyc. 7861

Ceny niskie! 8640 Najlepsze gatunki!
BACZNOŚCI!!
 Najtańsze źródło zaopatrzone w smary i tawoty
 oleje jadalne oliwy wszelkiego rodzaju po ce-
 nach konkurencyjnych w nowo utworzonym składzie
 p. t. „OLEUM“ przy Ryuku M. rzsz-1ka Piłsudskiego 15.

Reklama dźwignią handlu!

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVI^e)
Wyższa Szkoła Techniczna nau-
czająca syst. korespondencyjnym
Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały:

- I. Elektrotechniczny**
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)
- II. Inżyniersko-Budowlany**
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

**DOSTARCZAMY
WSZELKIE ARTYKUŁY BUDOWLANE**

Cement portlandzki
Wapno palone i hydrauliczne
Gips
Trzcinę
Kredę spławianą
Cegłę paloną i białą
Dachówkę i pustaki
Papę dachową
Smolę węgl. i drzewną
Gudron
Lepnik
Carbolineum

Okucia budowlane
Siatka rabcicowa
Taczki budowlane
Parkiet
Terrałotę w różn. kolorach
Głazurę w różn. kolorach
Kafle w różn. kolorach
Wyroby szmatowe
Rury kamionkowe
Gwoździe
Armatury do pieców

WĘGIEL - KOKS - ZELAZO - PASZĘ

z naszych składów wzgl. wprost z fabryk na do-
godnych warunkach i po cenach konkurencyjnych 7583

Towarzystwo Handlowe „CENTROHURT“

z ogr. odp.
G D Y N I A, Szosa Gdańska. - - - Telefon 1029.

**Szkoła
Zawodowa**

od r. 1898
Kurs handlowy, stenografii,
maszyn biurowych, nowo-
czesnej księgowości rolni-
czej, przemysłowej, ręk-
dzielniczej, współdzielczej i
komunalnej i t. p. Czasem
dla wojsk. tylko zł. 20.—
dla dojeżdżających zł. 25.—
miesięcznie. 1540
Dyrekcja Toruń Żeglarska
nr. 25, II p., telefon 897.

**Pierwszorzędne
kursy kroju**

szycia i modelowania ukon-
cesjonowane przez kurator-
jum O. K. Pomorza. Kursy
podzielone, roczne, półrocz-
ne i trzymiesięczne. Salon
mód, modele paryskie. Mo-
stowa 18 parter I. 7633

**Gdański
obywatel**

Polak, poszukuje dla córki,
lat 22, która pracowała długi
czas jako biuralistka u ad-
wokata, a umie też gotować,
prasować i szyc, jakiegokol-
wiek zajęcia w rodzinie pol-
skiej, bez wynagrodzenia,
ażby nauczyła się po pol-
sku mówić. 8618

Maszynę

do pisania sprzedam Tulo-
dziecki Małe Garbary 5.
8657

Dziewczynkę

półroczną oddam za swoją.
Zgłoszenia do „Dnia Ka-
szubskiego“ w Wejherowie.
8635

Potrzebny

czeladnik rzeźnicki do inte-
resu i warsztatu. Trybus.
Gdynia Staromiejska. 8643

Gramofony

na raty
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

**5 sypialń deb-
owych oraz bufet,
2 kredensy**

i inne pojedyncze meble
z masy upadłościowej
bardzo korzystnie
lecz tylko za gotówkę
natychmiast sprzedam
I. Wierzbowski
Zarządca masy. Toruń, ul.
8658 Sienkiewicza 15.

**Osobne umebł.
mieszkanie**

z pokoje, kuchnia, łazienka,
po remoncie do wydzierża-
wienia. Zeuner. Toruń,
ulic Łazienna 28 II. 8579

Przetarg przymusowy

Dnia 26 maja 1931 r. o godz. 12-tej sprze-
dawać będą w Rudzkim-Moście pow. Tuchola
najwięcej dającym za gotówkę około

10 m ² desek odziemkowych	66 mm.
36 " " "	42 "
32 " " "	38 "
23 " " "	35 "
20 " " "	32 "
18 " " "	29 "
87 " " "	28 "
152 " " "	26 "
406 " " "	23 "
454 " " "	20 "
13 " " "	16 "
68 " " "	13 "
40 " kantówki 12x18	
14 " " 14x16	

Zbiórka licytantów przed tartakiem
w Rudzkim-Moście pow. Tuchola.

(-) Gaca
komornik sądowy w Tucholi
rej. 726/31. 8608

Akwizytorów (orki)

do ratalnej sprzedaży artykułów domowego użytku
we wszystkich miejscowościach na wysoką prowizję
przyjmie firma Ślaska.
Zgłoszenia osobiste i oferty kierować
Toruń, ul. Sukiennicza 11, Dunin
Godziny przyjęć od 3—7. 8585

Prowadząc dalej klinikę ortopedyczną i med.-mech.
instytut zmarłego radcy san. dr. Wolffa, ordynuje
jako lekarz specjalista dla ortopedii
w Gdańsku przy ulicy Poggenpuhl 60.
Godziny przyjęć od 9—11 i od 3—5, prócz soboty
ppol. i niedzieli. Czynnym jestem dla wszystkich Kas.
Dr. Max Teuscher
8618 Tel. 21073.

Wyciągi konne w Sopocie!

W drugie święto Zielonych Świąt.

W poniedziałek, dnia 25 maja o godzinie 14.30
Siedem biegów, a między nimi **bieg z losowa-
niem.** Właściciel losu wygrywającego (los 0,50)
otrzyma wygrywającego konia lub 800 guldenów.

Zniżone ceny wstępu. 8533

Stawki przy totalizatorze od guldenów 2.50.

KONCERT.

— Miejsce postoję dla samochodów pod strażą. —

Towarzystwo

Dr. med. Erich Lenz

8333
Gdańsk,
Heilige-Geist-Gasse Nr. 103

Kasjerka

rutynowana, ze znajomością
buchalterji i korespondencji
poszukuje posady, najchę-
tniej na wsi. Doskonale
świadectwa, poważne refe-
rencje. Łaskawe zgłoszenia
„Dzień Pomorski“ Toruń
Szeroka 11, pod 8605.

Gdańsk,
Heiligegeistgasse 11-12, I p. lewo
**Przyszłość przepowiada
astrologini.**
Horoskopy według obli-
czeń astronomicznych.
Przyjmuje od rana 9-tej
do 7-mej wieczór. 316

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Zgło-
szenia tylko rodziców w so-
botę od 5-ej Adres w Dniu
Pomorskim. 8617

**Zwózki
Transport mebli
Przewoźniki**

wyscielane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych, jas-
nych, suchych magazynach
Przyjmuje
w komisową sprzedaż meble
fortepiany, szafy żelazne
wszelkie towary itd. 7723
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Żeglarska 3 Toruń Tel. 909

Dom
sprzedam w Toruniu wolny
od lokatorów, ze sklepem.
Wiadomość Szewska 25.
8560

Skradziona

książeczkę wojskową i do-
wód osobisty na nazwisko
Stanisław Grzybowski, wy-
dane przez miasto Łódź,
8624 unieważniam.

Akumulatory

poleca
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

**Restauracja
„CRISTAL“**

Katarzyny 7.
po remoncie otwarta dziś
poleca smaczne **oblady**
od zł. 1.30 i **kolacje** od
zł. 0.90 8634

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe,
filcowe czyści, prasuje, fa-
sonuje, farbuję E. Królikie-
wicz, mistrz kapelusznicy
Mostowa 20. 7542

**Baterje
anodowe**

zawsze świeże
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

Rowery

poleca korzystnie
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

**Agenci
ubezpieczeniowi**

Poważne akcyjne towarzy-
stwo ubezpieczeń poszukuje
agentów na maksymalnych,
stałych warunkach prowiz-
yjnych. Oferty do Dnia
Pomorskiego pod „Egzys-
tencja“ 8645

Poszukuję

posady w charakterze bu-
chalterki korespondentki i t. p.
władam językiem polskim
i niemieckim. Zgłoszenia do
„Dnia Pomorskiego“
w Gdyni. 8535

**Radio-
Aparaty**

poleca tanio
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4

**Ogród i Restauracja
Łamkowa**
Toruń Wielkie Garbary
Jedyny ogród w śródmieściu
Wyborowa kuchnia — — — Własna cukiernia
Codziennie Koncert. 8631

**KARALUCHY
PRUSAKI**
Zadac wszędzie. 7102
TANATOL
Jedyny prawdziwie skuteczny

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3102

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

Szanownej Publiczności

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

wkłady oszczędnościowe (depozyta)

w złotych obiegowych, w złotych w zlocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

za wypowiedzeniem 1/2 rocznie	9 1/2 %
" " " " " " " " " " " "	9 %
" " " " " " " " " " " "	8 %
" " " " " " " " " " " "	7 %
" " " " " " " " " " " "	6 %
" " " " " " " " " " " "	6 %

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle, inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuratanie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:

Bank Polski, oddział Tereź.
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.

Chorem i ciężko cierpiącym

z przewlekłymi i zakaźnymi chorobami wyciecznym i uznanym za nieuleczalnych poleca się:

Cisłak, Naturalista, Katowice

7313 ul. Młyńska 15.
Pismo „Droga do zdrowia” wysyła bezpłatnie.

„Polski Import Herbaty” „Maharadza” w Gdańsku.



Binro Hundegasse 85, tel. 21633
Skład-ekspedycja Hopfengasse 95
Telefon 21662

oferujemy

najlepsze gatunki pierwszorzędnej co do jakości herbaty importowanej bezpośrednio z Ceylonu i innych krajów. Zwracamy uwagę wszystkim rodakom i całej ludności na „Polski Import Herbaty” który gwarantuje za dobrą i zdrową herbatę.



Najwyższy gatunek Herbaty Ceylonu

Żądajcie

wszędzie herbaty **Orange Pekoe**

„Maharadza” Polskiego Importu

„Własna osada”



Udzielamy bezprocentowych **POZYCZEK** na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10-15%, od Kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

„HACEGE” Sp. z z. o. o. **Gdańsk,**
(a.G. m. b. H.) **Hansaplatz 2 b.**

7699
■ Prospekty na życzenie bezpłatnie. ■

Informacji udziela:

w Inowrocławiu, J. Chudziński, Kasztelańska 7.
w Bydgoszczy, H. Bichler, Marszałka Focha 23/25.
w Grudziądzu, L. Weiss, ul. 23 stycznia 18 a.



Niebywały sukces
16-31 maja 1931

Najgenialniejszy sugerator terażniejszości,
referent prezydium policji wiedeńskiej
i uniwersytetów w Zurychu, Kownie itd.

Bree-Andrussen

pokazuje codziennie swoje znakomite eksperymenty telepatji, sugestji, hipnozy zwierząt i inne modne cuda. 8619

Spółdzielnia Budowlana

w Gdańsku e. G. m. b. H.

uchwała walnego zebrania z dnia 26. 3. 1931 r.
spółdzielnia została rozwiązana.
Likwidację spółdzielni walne zebranie powierzyło rządowi.

Wzywamy wszystkich, którzy mają uzasadnione pretensje do spółdzielni, do zgłoszenia ich zarządowi spółdzielni (Am weissen Turm 1)

Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku

e. G. m. b. H. 8423

(—) Dr. Władysław Pniewski, (—) Dr. Piotr Jez

Potrzebny zaraz

kierownik biura adwokackiego

z dłuższą praktyką. Ewit. może się zgłosić bardzo zdolny rejestrator z przynajmniej 3-letnią praktyką adwokacką.

Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji uprasza się zgłaszać do kancelarii adwokatów

Janickiego i Józewicza

8544 w Gdyni, ul. 10 Lutego.



Pan Krupka dzieli wielu kupców losy
I przez dzień cały ciężkie czasy klnie
Choć skład ma piękny i towarów stosy
Klijentów niema, kasa pustką tchnie.



Nagle myśl jasna wnika w duszy mroki
Trzeba z złym losem za bary się brać!
Więc na Szeroką kieruje swe kroki
By w „Dniu Pomorskim” ogłoszenie dać.



Jak wielce dobra reklama popłaca
Od rana Krupka przykładów ma dość
Klijentów pełno, w składzie ruch — wre praca
Co chwilę nowy przybywa mu gość.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Mikołajskim.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zb.ór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Mikołajskim w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej od strony Gdyni Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Mikołajskie zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 6 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6471.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2319.
Toruń, dnia 19 maja 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
(8578) (—) Łuczak

Klisyze

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 maja o godz. 11 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem na gotówkę: motor benzolowy, kocioł do motoru, 120 krzesel, transmisje, 5 parników, 2 wialnie, sieczkarkę, młocarnie, maneż, 2 siekacze.

(8625)
Bartkośiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

Poszukuje pokoju

umieblowanego, czystego i słonecznego na Bydgoskim. Zgłoszenia pisemnie do Adm. „Dnia Pom.” pod l. 8564.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Wielkim Gacnie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zb.ór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 8 zbierze się w Wielkim Gacnie w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej od strony Gdyni Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Wielkie Gacno zarządzeniem Pan. Wojewody Pomorskiego z dnia 7 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6470.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2317.
Toruń, dnia 19 maja 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
(—) Łuczak. (8577)

ŚWIATOWID

Ulubienica publiczności **LYA DE PUTTI** w swej najlepszej kreacji

„Na strunach zmysłów“

Podadło: nadprogram.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś dni następne! Najwspanialszy, 100 proc. dźwiękowiec śpiewny o którym cały świat mówi z zachwytem. W roli głównej **JEANETTE Mc. DONALD** znana z filmu „Parada Miłości” i słyn. **DENNIS KING**. Obłzemia wystawa! Wspaniale chóry! Piękne pieśni! Ponadto: tygodnik dźwiękowy.

SPRZEDAŻ

Tani miesiąc

Odsawianie, reperacje, przyściemnianie futer, mycie i przywracanie polysku najnowszym sposobem. Ceny bezkonkurencyjne. Oficerom i urzędnikom specjalny rabat. Prace wykonuje nowo sprowadzony, pierwszorzędny fachowiec z Krakowa. Gotowe intra stale na składzie. Toruń, Bydgoska nr. 46, Telefon 431. 8597

Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282

1,30 zł.

funt świeżej margaryny, lusia 1,40, mączka kartoflana 30 gr., korynki 3/4 funta 40 gr. Tanie mydła proszki poleca „Tani Skład” Kopernika 30. 8583

Maszyny

rzecznicke i cale urządzenie na sprzedaż. Wiadomość Szewska 25. 8561

Kabanosy

i prima wędliny małopolskie dostawia w koszykach 5 do 50 kg. b. tania. **L. PALATA** eksport wędlin Sanok, Małopolska. 8563

Nowy dom

z ogrodem, blisko Torunia 275 zł. doch. miesięcznie wolne mieszkanie sprzeda tania Krause właściciel. Toruń Podmurna 22. 8626

Głuchota uleczalna

Wynalazek Eufonia zdemontrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, szum, ciekniecie uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liszki - Kraków. 8611

Bandaż

rupturowe, opaski brzuszne, jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski praktyczny bandażysta **Toruń, Małe Garbary 4.** 8259

Ubranie na miarę po 50 zł.

miesięcznej spłaty w 5 ratach.

Dajemy dowód o niezrównanej twórczości i solidności naszej firmy. Ubranie w tej cenie i po dogodnych warunkach wykonane jest z najlepszych materiałów Bielskich i pierwszorzędnych podszewkach **pod gwarancją** dobrego kroju i eleganckiego fasonu. Przy gotówce 10% zniżki Jedna próba w zupełności zadowoli, przyczem zaoszczędzi się pieniądze.

Szendel & Sandelowski

właśc. Jabłoński, Toruń, ul. Szeroka 29. Specjalny Dom Eleganckiej Konfekcji Męskiej, płaszczy damskich i artykułów męskich. Wielki wybór! Telefon nr. 851

Wielki wybór
Materiałów deseniowych j. t. Crepe de chine, Crepe Georgette, Japon, Mousseline de laine, sztuczne jedwabie, Voile Artif., Markizety muśliny i kretoniki bawełniane. **Konfekcję damską i męską** po cenach niebywale niskich poleca **Kurtownia Czesław Buza** Telefon 117 — Toruń, Wielkie Garbary 31/35

W środę, dnia 27 maja 1931 r. o godz. 5 popoł. sprzedawać będziemy u Fr. Jasiockiego w Popiołach najwięcej dającym za gotówkę: 1 krowę. (8630) Wójtostwo Ołtoczyn.

Skrzypce, Komfortowe balalajkę tania sprzedać. 5 pokoi i 2 słoneczne na dam. Toruń, Św. Jakóba Bydgoskie. Wiadomość 15 parter. 8609 Sienkiewicza 20 parter. (8628)

Browar Pomorski
150^o
Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195
poleca
swe za wymienite uznane piwa pod nazwą „**SMIETANKA POMORSKA**” **SZŁODOWE**, „**KARAMEL POMORSKI**” **HOZLAK (BOCK)**

RÓŻNE

Gabinet kosmetyczny „Markiza”

Usuwa piegi plamy i wszelkie wady skóry. Długotrwale przyciemnianie brwi i rzęs. Toruń Łazienna 28 II ptr. 7033

lokal

Od 1 sierpnia r. b. potrzebny. 3-4 pokojowy w okolicy Nowomiejskiego Rynku Zgłoszenia: Toruń, Szpitalna 6 Szkoła Handlowa. 8621

W Chemicznej pralni „TECZA”

Toruń, Mickiewicza 108 cena za chem. czyszczenie **leńniej sukienki 6 zł.** 8622

Zapisy

Do prywatnej szkoły im. **Św. Teresy** (Kościuszki 4) codziennie 12-13. Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. 8606

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimosa”

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedibu** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Pierwszorzędne kursa

kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjmuje uczenie od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wieczorny na własnych materiałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Na sezon letni! Skarpety Pończochy

Modne — Trwale **Tanio** do najlepszych gatunków **B. Wilamowski Toruń** 28 ul. Zeglarska 28

Reperuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA „ZUZA”** Operetka w 3 aktach A. Reny'ego

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16-tej **Przygoda dobrego wojaka Szwejka**

Widowisko krótkochwilowe w 9-ciu obrazach J. Haseka i A. Vaneka.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej

„Koniec i Początek” Komedja w 3 aktach M. Maszyńskiego

W poniedziałek, dnia 25 bm. (II. Święto) o godz. 16-tej

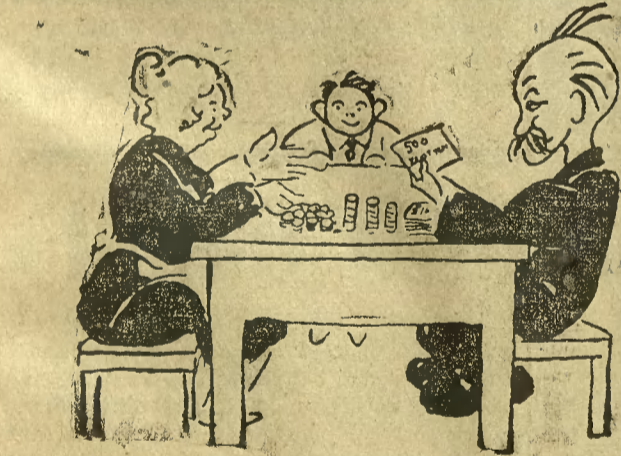
Kwiaty Torunia Rewja w 2 częściach (21 obrazach) (ceny niższe)

W poniedziałek, dnia 25 bm. (II. Święto) o godz. 20-tej

„ZUZA” Operetka w 3 aktach A. Reny'ego.

We wtorek dnia 26 bm. o godz. 20-tej

„Przygody dobrego wojaka Szwejka” Widowisko krótkochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vaneka



Znikł z twarzy Krupki wyraz ciężkiej troski
Bo już nie grozi mu bankruta los
Dziś mu nie straszny Linde, czy Janowski,
Bo codzień złotych powiększa się stos.

Więc kto chce poznać reklam skutek błogi
I jak pan Krupka własnem autem gnać
W „Dnia Pomorskiego” niech pospiesza progi
By już na jutro ogłoszenie dać.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego
Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego
Imię i nazwisko.....
Miejscowość..... Poczta.....
Kwit pocztowy
Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. potwierdzam.
..... dnia

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego
Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.
Imię i Nazwisko.....
Miejscowość..... Poczta.....
Kwit pocztowy
Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. potwierdzam.
..... dnia

Telegramy

Ł ostatniej chwili

Drugi dzień pobytu Ministra Reform Roln. Kozłowskiego na Pomorzu

Drugi dzień swego pobytu na Pomorzu rozpoczął p. Minister obejrzeniem biur Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, poczem udał się na dalszy objazd osad.

Najpierw p. Minister zwiedził osady w Boczałku (pow. gniewski), serdecznie witany przez osadników, którzy zgotowali mu serdeczną owację.

Pan Minister, w towarzystwie Pana Wojewody, zwiedził gospodarstwa osadników Boczałki, Rejmy i Głowi. Ten ostatni witał gości chlebem i solą, poczem oprowadził ich po swym gospodarstwie, które mogło służyć dzięki zapobiegliwości pracy p. Głowi za wzór innym osadnikom.

Drugim etapem tego dnia podróży był Opalen, gdzie obejrzano osady pp. Dębińskiego, Kitowskiego i Szczuki. Z Opalenia Pan Minister wyjechał do Gniewa na konie reńce poświęconą również sprawom osadniczym.

Konferencja odbyła się w Starostwie gniewskim. Zagaił ją p. Wojewoda Lamot, dając wyraz przypuszczeniu, że objazd Pana Ministra nie pozostanie bez rezultatu i wyda obfity plon.

Na porządku dziennym konferencji wygłoszono referaty: „Umocnienie osadnictwa polskiego na Pomorzu” (prezes Esden-Tempki), „Stan osadnictwa w pow. gniewskim” (star. Weiss) i „Stan gospodarczy

przeciętnego osadnika” (p. Mazurowski).

W końcu przemówił Pan Minister przyrzekając daleko idącą pomoc kredytową.

Na zakończenie konferencji zabrał głos p. Wojewoda i podziękował p. Ministrowi za przyrzeczoną pomoc i troskliwą opiekę nad osadnictwem.

Po spożyciu posiłku udał się p. Minister w towarzystwie p. Wojewody do Lignowy, gdzie zwiedził szereg osad w Wielgowie,

w Wiemierzu i w Swarzynie.

Na tem zakończono zwiedzanie osad w dniu drugim.

Wieczorem p. Minister z p. Wojew. przybyli do Klonówki, gdzie podejmowano miłych gości z staropolską gościnnością pp. Rudowiczowie.

Wszędzie ludność witała p. Ministra i jego otoczenie bardzo serdecznie. Flagi powiewiano. Domy przybrano w zieleń.

W obronie rubieży zachodnich i polskiego wybrzeża Karnie pod wodzą swego Dowódcy

Do szeregu Związków Powstańców i Wojaków, które karnie stanęły do zgodnej pracy nad przysposobieniem wojskowemu Pomorza, pod opieką najwyższych władz wojskowych naszej Ziemi, stają nowe zastępy niezłamałuchonych partyjnictwem szeregow, o czem świadczy ta depesza której odpis przesłano naszej redakcji:

Pan Generał Paślawski Dow. OK VIII Toruń.

Wejherowo, 18 maja 1931

Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków powiatu morskiego śle Panu Generałowi wyrazy czci i hołdu, ślubując wiernie stać w obronie rubieży zachodnich, jak i wybrzeża polskiego pod rozkazami Pana Generała. Zarząd.

Japonja obniża płace robotnicze.

Tokio, 23. 5. (PAT.). Rząd postanowił obniżyć pensje funkcjonariuszy państwowych z dn. 1 czerwca o 20 proc. Rząd spodziewa się tą drogą zaoszczędzić w skarbie 700.000 funtów szterl.

Krwawy strajk w Egipcie

Kairo, 23. 5. (PAT.). 4.000 robotników warsztatów kolejowych w Kairze ogłosiło strajk, do którego przyłączyło się 3.000 robotników arsenałowych.

Większa grupa robotników zabarykadowała się w pewnym domu i zaczęła bronić się żelaznymi sztabami przed policją, która chciała opanować dom. Policja użyła broni palnej, przyczem około 20 osób zostało zabitych a zgórá 200 rannych.

Podatek od tantem

(o) Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). W Ministerstwie Skarbu opracowuje się obecnie projekt ustawy o podatku od tantem dyrektorów wielkich przedsiębiorstw. Projekt ustawy wejdzie pod obrady Sejmu na sesji jesiennej.

Strzaly na granicy

Litewscy „bandyci w mundurach” ranią polskich żołnierzy K. O. P.

Wilno, 23. 5. (PAT.). Otrzymało tu wiadomość o postrzeleniu w ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskim dwóch żołnierzy K. O. P.

Przebieg zajścia był następujący: Dywersanci litewscy, korzystając z ciemności nocy, napadli w okolicy Sejny na patrol K. O. P., złożony z 2 ludzi, który obchodził granicę. Zajście wydarzyło się na skraju lasu. Napastnicy w liczbie 5 przeszli dwiema grupami na odległości 100 metrów od siebie. Natknąwszy się na patrol polski, dywersanci dali szereg strzałów, raniąc jednego żołnierza. Gdy drugi żołnierz podbiegł do rannego i zaczętował karabin, przygotowując się do strzału, napastnicy dali ponownie salwę rewolwerową, raniąc

drugiego żołnierza. Obaj żołnierze K. O. P. ranni są w prawe ramiona, przyczem kule strzaskaly im kości ramieniowe. Pozatem jeden z żołnierzy otrzymał drugą ranę w nogę. Ranny patrol dotarł do pobliskiej ehaty wiejskiej, z której gospodarz odwiózł obydwu żołnierzy furmanką do sąsiedniej strażnicy.

Dochodzenia, przeprowadzone następnego dnia o świcie na miejscu wykazują ponad wszelką wątpliwość, że napastnicy przybyli ze strony litewskiej i że natychmiast po napadzie ukryli się z powrotem na stronie litewskiej. Świadczą o tem wyraźne ślady, które zachowały się w rozniekłym gruncie, gdyż nocy poprzedniej padał deszcz. Obaj ranni żołnierze znajdują się w szpitalu w Grodnie.

Przed zjazdem geografów w Gdyni

Jutro, jak już o tem donosiliśmy, rozpoczyna swe obrady w Gdyni wszechpolski zjazd nauczycieli geografji. Program zjazdu w części ogólnej wypełnią wykłady pierwszorzędnych polskich powag naukowych, obejmujące swemi tematami zagadnienia naszych ziem za-

chodnich i morza, potraktowane szeroko z uwzględnieniem momentów historycznych, politycznych i gospodarczych. Nie będzie to zatem zjazd, poświęcony wyłącznie jednej specjalnej dziedzinie wiedzy, lecz pracą swą sięgnie głębiej w całokształt problemów Pomorza i polskiego morza, dając wyraz tym wszystkim niezbitym pewnikom naukowym, które potwierdzają odwieczne nasze prawa do zagrożonej przez zaborezość sąsiada dzielnicy nadmorskiej.

W tym samym czasie w Gdańsku obradować będzie zjazd geografów niemieckich, będący jedną z imprez, objętych programem t. zw. „roku bałtyckiego”. Założenia, które kierują organizatorowie tego zjazdu, z prof. Politechniki Gdańskiej, Kreutzburgiem na czele, są nowym wymownym dowodem, jak szeroko Niemcy stosują metodę zaprzęganania nauki do rydwanu swej polityki imperjalistycznej. — Oświadczenie prof. K., że zjazd gdański ma stworzyć arsenał naukowy dla późniejszej akcji dyplomatycznej i politycznej, nie wymaga dalszych komentarzy.

Ważną jest wszakże rzeczą, że Niemcy w celach propagowania swych uroszczeń bałtyckich, wprawiają w ruch cały ogromny aparat naukowy, przyciągając do współpracy pierwszorzędnych specjalistów i doskonałe środki

**NAJLEPSZE
GWARANTOWANE
NASIONA**
poleca 8024
ST. SZUKALSKI
BYDGOSZCZ
Dworcowa 95 a
Bogato ilustrowany cennik
— wysłaniem bezpłatnie —

Niesamowity wypadek porwania robotników przez huragan

Jeden z widzów dostał pomieszczenia zmysłów z przerażenia.

Tulon, 23. 5. (PAT.). Zdarzył się tu nie zwykły wypadek: Dwaj robotnicy portowi odbywali pielgrzymkę do starej kaplicy Notre Dame de Bonnegarde, znajdując się na cyplu Cap Sicie. W chwili, gdy znajdowali się na tarasie wzniesionym na nadmorskiej skale zostali porwani przez silny wichur, który rzucił ich z wysokości 300 metrów. Prefektura morska, zawiadomiona o wypadku wysłała ekspedycję ratunkową, która znalazła już zniszczone zwłoki ofiar wypadku. Jeden z towarzyszących ofiarom wypadku robotnik pod wrażeniem katastrofy dostał pomieszczenia zmysłów.

Jak sępy...

Zuchwały napad 2 bandytów w biały dzień w centrum miasta

Ateny, 23. 5. (PAT.). W miejscowości Trikala dwaj zamaskowani i uzbrojeni w karabiny bandyci dokonali w biały dzień zuchwałego napadu na kasjera jednej z firm bankowych, który w towarzystwie 8 funkcjonariuszy tej firmy jechał konno, wioząc pieniądze na wypłatę dla robotników. Bandyci sterory zowali obecnych, którzy rozbiegli się w różne strony, zaś broniącego się kasjera zastrzelili na miejscu, zabierając mu teczkę z wartością 700.000 drachm. Zarządzony natychmiast pościg nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

<p>Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdansk u wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 4 . . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6 Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9, Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanań Gróblowa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi</p> <table border="1"> <tr> <td>w ekspedycji miejscowych agencji . . .</td> <td>3.— zł</td> </tr> <tr> <td>z odnośnieniem do domu w Toruniu . . .</td> <td>3,40 zł</td> </tr> <tr> <td>przez pocztę z odnośnieniem . . .</td> <td>3,36 zł</td> </tr> <tr> <td>pod opaską . . .</td> <td>4,50 zł</td> </tr> <tr> <td>w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . .</td> <td>2,30 zł</td> </tr> <tr> <td>z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . .</td> <td>7.— zł</td> </tr> </table> <p>W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczn w administracji 2,70 zł — na poczcie już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>	w ekspedycji miejscowych agencji . . .	3.— zł	z odnośnieniem do domu w Toruniu . . .	3,40 zł	przez pocztę z odnośnieniem . . .	3,36 zł	pod opaską . . .	4,50 zł	w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . .	2,30 zł	z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . .	7.— zł
w ekspedycji miejscowych agencji . . .	3.— zł													
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . .	3,40 zł													
przez pocztę z odnośnieniem . . .	3,36 zł													
pod opaską . . .	4,50 zł													
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . .	2,30 zł													
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . .	7.— zł													